**Nr. 246.** SOBOTA 25. PAŹDZIERNIKA 1873. **Rok 63.**

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ulica Wałowa l. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

## CZĘŚĆ URZĘDOWA.

### Obwieszczenie.

Na dniu 31. października 1873 o godzinie 9tej przed południem, odbędzie się losowanie obligacyj funduszów indemnizacyjnych Wielkiego Księstwa Krakowskiego, Galicyi zachodniej i Galicyi wschodniej w lokalu c. k. Namiestnictwa w domu W. Głowackiej pod liczbą 3, przy ulicy Łyczakowskiej.

Co się podaje do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że stosownie do tutejszego obwieszczenia dnia 2go marca 1873 do l. 1413 (Dziennik ustaw i rozporządzeń krajowych część VII. Nr. 24) wylosowane zostaną następujące obligacye a to:

*a*) z funduszu indemnizacyjnego Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| 1 | oblig. z kup. na | 50 złr. | = | 50 złr. |
| 14 | „ „ „ | 100 „ | = | 1400 „ |
| 2 | „ „ „ | 500 „ | = | 1000 „ |
| 11 | „ „ „ | 1000 „ | = | 11000 „ |
| 1 | „ „ „ | 5000 „ | = | 5000 „ |
| | i obligacya lit. a) w nominalnej wartości . . . . | | | 9550 „ |
| | czyli razem w kwocie . | | | 28000 złr. |

*b*) z funduszu indemnizacyjnego Galicyi zachodniej:

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| 33 | oblig. z kup. na | 50 złr. | = | 1650 złr. |
| 198 | „ „ „ | 100 „ | = | 19800 „ |
| 40 | „ „ „ | 500 „ | = | 20000 „ |
| 92 | „ „ „ | 1000 „ | = | 92000 „ |
| 6 | „ „ „ | 5000 „ | = | 30000 „ |
| 4 | „ „ „ | 10000 „ | = | 40000 „ |
| | i obligacya lit a) w nominalnej wartości . . . . | | | 68550 „ |
| | czyli razem w kwocie . | | | 272000 złr. |

i *c*) z funduszu indemnizacyjnego Galicyi wschodniej:

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| 43 | oblig. z kup. na | 50 złr. | = | 2150 złr. |
| 349 | „ „ „ | 100 „ | = | 34900 „ |
| 79 | „ „ „ | 500 „ | = | 39500 „ |
| 225 | „ „ „ | 1000 „ | = | 225000 „ |
| 9 | „ „ „ | 5000 „ | = | 45000 „ |
| 6 | „ „ „ | 10000 „ | = | 60000 „ |
| | i obligacye lit. a) w nominalnej wartości . . . . | | | 124450 „ |
| | czyli razem w kwocie . | | | 531000 złr. |

Z c. k. Namiestnictwa jako Dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych.

Lwów dnia 23. października 1873.

---

Królewski Rząd pruski w Opolu rozporządził pod dniem 10. października b. r. iż postanowienia tego rządu względem przywozu zwierząt i odpadków zwierzęcych z Galicyi do Prus okólnikiem c. k. Namiestnictwa z dnia 7. października b. r. l. 49822 ogłoszone, mają obowiązywać na całej przestrzeni rejencyi opolskiej wyjąwszy obwód Neisse, zacząwszy od Costenc w obwodzie Kreuzberg, aż do Arnolsdorf w obwodzie Neisse.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów d. 19. października 1873.

---

Dnia 3. listopada b. r. odbędzie się o 10. godzinie rano w obecności komissyi Rady państwa dla kontroli długów państwa w przeznaczonej do losowań sali zabudowania bankowego — Singerstrasse — 27, losowanie numerów wygrywających 5% pożyczki loteryjnej z r. 1860.

Z c. k. Dyrekcyi długu państwa.

---

Między wołami umieszczonemi w lesie należącym do Chmielisk w powiecie Skałackim sprawdzono d. 14. października wybuch księgosuszu. Zarządzono wszelkie środki weterynarno policyjne ustawą z d. 29. czerwca r. 1868 przepisane, i ustanowiono trzymilowy okręg zarazy, do którego wcielono następujące miejscowości: z powiatu Skałackiego: Chmieliska, Mołczanówka, Kamionki, Rosochowaciec, Supranówka, Zadniszówka, Podwołoczyska, Mystowa, Staromiejszczyzna, Dorofijówka, Kaczanówka, Czerniszówka, Orzechowiec, Iwanówka, Horodnica, Ostapie, Zarubnice, Poznanka gniła, Mytnica, Sorocko, Józefówka, Krzywe, Skałat miasto, Nowosiółka skałatska, Stary Skałat, Połupanówka, Kołodziejówka, Panasówka, Żerebki król., Żerebki szlach., Hałuszczyńce. — Z powiatu Zbaraskiego: Bogdanówka, Korszyłówka, Klebanówka, Skoryki, Pieńkowce, Medyń, Klimkowce, Terpiłówka, Hołoszyńce, Koziary, Łózowka, Obodówka, Huszczanka, Dobromirka, Jacowce, Romanowe sioło, Kujdańce, Hrycowce i Stryjówka. Z powiatu Tarnopolskiego: Romanówka, Czernichów mazowiecki, Czernichów ruski, Borki wielkie, Chodaczków mały, Konstantynówka i Magdalówka.

Oraz zakazano odbywania targów na bydło rogate w Skałacie.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów, d. 18. październi[ka] 1873.

## Telegramy o wyborach.

Wczoraj wieczór otrzymaliśmy następujące telegramy o rezultacie wyborów:

**Tarnów**, 24. paźdz. W okręgu wyborczym miast **Tarnów-Bochnia** głosowało 1216. Wybrany **X. Stefan Kaczała** 832 głosami. Drugi kandydat, Władysław Pęgowski otrzymał 379 głosów.

**Stanisławów**, 24. paźdz. W okręgu wyborczym miast **Stanisławów-Tyśmienica** wybrany dr. **Ignacy Kamiński.**

**Tarnopol**, d. 24. paźdz W okręgu **Tarnopol-Brzeżany** głosowanie skończone. Skrutynium odłożone do jutra, gdyż 3 członków komissyi z powodu nadzwyczaj natężającej dwudniowej czynności nagle zasłabło.

**Kołomyja**, 24. paźdz. W okręgu wyborczym **Kołomyja-Śniatyn-Buczacz** głosowało 2461. Wybrany dr. **Oswald Hönigsmann** 1668 głosami. Dr. Zbyszewski otrzymał 789 głosów. W Kołomyi samej otrzymał dr. Hönigsmann 742, dr. Zbyszewski 512 głosów.

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

### PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Lwów, dnia 24. października.

Głośny artykuł *Wiener Abendpost* napisany na powitanie Cesarza Niemieckiego w Wiedniu wywołał w *Provinzial-correspondenz*, wyrażającej zawsze tak wiernie opinie i uczucia rządu pruskiego, odpowiedź pełną znaczenia politycznego. „Przyjęcie, zgotowane cesarzowi Niemieckiemu w Wiedniu, pisze ten organ, spełniło znakomicie wielkie nadzieje towarzyszące temu nowemu zjazdowi monarchów i dało nowy dowód, że podróż cesarza Wilhelma była wypadkiem wielkiej politycznej doniosłości wobec rozwoju spraw europejskich. Nikt pewnie nie ocenia tak radośnie jak nasz cesarz okazane w przyjęciu dla jego osoby serdeczne i szczere uszanowanie, gdyż zaprawdę rzadkiem zjawiskiem będzie zawsze monarcha, któryby połączoną ściśle w jednej osobie godnością, siłą i prawdziwie skromną łagodnością wywierał we wszystkich kołach tak bezpośredni i sympatyczny wpływ, jak nasz cesarz, obdarzony boskiem błogosławieństwem. Gdy na te nowe dowody uszanowania, składane naszemu monarsze przez cesarza Austryi i Jego ludy spoglądamy z sprawiedliwą patryotyczną dumą, wszystkie niemieckie serca okazują równocześnie dla cesarza Franciszka Józefa najgłębsze i najwdzięczniejsze uznanie za prawdziwie wspaniałomyślne, szlachetne uczucia, których tak wzniosłe dowody złożył w nowym składzie stosunków pomiędzy austryacko-węgierską monarchią a cesarstwem niemieckiem. Historya zapisze kiedyś zaszczytnie to stanowisko cesarza austryackiego jako czyn prawdziwie książęcej wzniosłości, i uzna w nim jednę z najsilniejszych podstaw utorowanej z tak wielką doniosłością wspólnej polityki. Z tego powodu polityczne znaczenie zjazdu wiedeńskiego przewyższa podniosłe znaczenie osobiste. Chociaż spotkanie obu cesarzy i ich pierwszych doradców nie zostało wywołane politycznemi pobudkami, to przecież natura i siła politycznej wspólności sprawia, że okaże się ona i w tem spotkaniu skuteczną wobec dalszego rozwoju stosunków europejskich. Wiedeńska wystawa powszechna, która teraz dojrzawszy i rozwinąwszy się, spełniła najzupełniej obudzone oczekiwania, jest zarazem pobudką i punktem środkowym nowego stwierdzenia i rozszerzenia silnej politycznej harmonii, na której opiera się pokój europejski. Przyjęcie naszego cesarza w Wiedniu powinno nas zatem przejąć nietylko patryotyczną radością, lecz także wysoką satysfakcyą polityczną i ufnością. Z pełnego serca objawiamy gościn-

---

# SZTUKA WSPÓŁCZESNA

### I JEJ KIERUNKI.

VI.

(Ciąg dalszy)

Przechodząc do trzeciego ogniska niemieckiej sztuki, do Berlina, wyznać muszę, iż wierzę w powstanie różnych rzeczy na brandenburgskich piaskach, w powstanie nowego systemu militarnego, wynalezienie maszyny, którąby sama pisała dzieła filozoficzne, lub sposobu robienia złota i dyamentów — w to jednak nie wierzę, aby Berlin stanął na czele niemieckiej sztuki. Dowodem tego wiedeńska wystawa, dowodem niedawno co odsłonięty pomnik zwycięztw z r. 1870, podobny do parowej cegielni z wysokim kominem.

Malarstwo historyczne ma tam zupełnie oficyalny zakrój, a uwielbiany przez Niemców Adolf Menzel malował do roku 1862. Frydryka Wielkiego, a od roku 1862. teraźniejszego cesarza niemieckiego. O jego zaś najznakomitszym obrazie o purpurowej *Koronacyi w Królewcu* mieliśmy już mówić sposobność, a jeżeliby nas się zapytano, dlaczego Menzel jest sławnym w Berlinie, tobyśmy chyba musieli odpowiedzieć, że dlatego, bo ma tak mało zmysłu artystycznego, jak wszyscy Berlińczycy... To piętno sztywności nosi na sobie także obraz Karola Beckera przedstawiający Karola V. jak go bankier Fugger u siebie przyjmuje. Obraz ten gładko i poprawnie malowany uczy nas chyba tego, że i dawniej bywali Rotszyldy.

Jeżeli Menzel i Becker reprezentują oficyalizm państwa, to Spangenberg i Treidler są przedstawicielami oficyalnego kościoła; a jeżeli Menzla *Koronacya* niczem nie zajmuje, to Spangenberga obrazy, przedstawiające Lutra i Melanchtona w rodzinnem kole, tak mdłe, tak nudne sprawiają wrażenie, jak obraz rodzajowy Düsseldorfczyka niższego rzędu. Ta sama cecha charakteryzuje Treidlera *Elżbietę żonę Elektora Brandenburgskiego, przyjmującą sakrament pod dwoma postaciami.*

Obok tego królewsko-pruskiego malarstwa, rozwija się w Berlinie inny kierunek malarstwa, kierunek realistyczny, nie przyznający się wprawdzie do naśladowania Francuzów, ale naśladujący ich zbyt widocznie, aby tego poznać nie było można. Naczelnikiem tego kierunku jest Gustaw Richter, który chcąc się wyswobodzić z pod berlińskiego wpływu, nie dosyć, że zaczął się od Francuzów uczyć malować, ale pojechał do Włoch i Egiptu, aby się przypatrzyć innym ludziom i innemu niebu, i zapomnieć nawet o Menzlach i Spangenbergach. Z tych wysileń powstał jego wielki obraz *Budowa egipskich piramid*, w którym się Richter od wszystkiego uwolnił, tylko nie od tego, że jest Berlińczykiem, gdyż jego berlińska, administracyjno-statystyczna fantazya poddała mu zaraz jako temat do obrazu — inspekcyę robotników... Wprawdzie jeneralnym inspektorem nie jest tutaj żaden berliński *Baurath*, ale sam egipski król *Chufu* ze swoją dostojną małżonką, ale ostatecznie inspekcya, choćby to była nawet inspekcya budowy egipskich piramid, nie daje szerokiego pola do wrażeń dla duszy i serca. Tego też nadaremnie szukalibyśmy w obrazie p. Richtera; jest tam wprawdzie cały zastęp wiernie odportretowanych murzynów i egipskich Fellahów, jest bardzo jasne niebo egipskie i znakomity egzemplarz bociana, który się z blizkości przypatruje nadobnej królowej, ale wszystko to nic a nic nie mówi, a w kolorycie tak dalece nic się z sobą nie wiąże, i w niczem nie ma jedności, że cały obraz wygląda jak świetnie drukowana tapeta. Francuzki realizm zmienił się w najostateczniejszy materyalizm, godny swej kolebki — Berlina. Richter sprawił przed kilkoma laty wrażenie idealnie pięknym chłopcem włoskim, który do dziś dnia jest jeszcze najulubieńszą ozdobą wszystkich witryn w sklepach z fotografiami. W tym razie przyznać trzeba artyście więcej szczęścia aniżeli zasługi. Richter bowiem znalazł śliczny model, odportretował go wiernie i zyskał poklask łatwym sposobem. W ogóle jako portrecista jest Richter daleko znośniejszym, aniżeli jako malarz historyczny, w portretach bowiem jeszcze najłatwiej można się obejść bez artystycznej fantazyi, a materyalizm malarski najmniej tam razi.

Za Richterem idą w Berlinie prawie wszyscy młodzi malarze, a gdybyśmy mieli ochotę dobrze życzyć tej szkole, tobyśmy sądzili że daleko łatwiejby doszła do laurów imitując starego Menzla, aniżeli nowego Richtera. Sztukę bowiem, jak ją Menzel pojmuje, można było przynajmniej kształcić, ale u Richtera zasada jest fałszywą, i doprowadzi do tego, że obrazy jego uczniów będą wyglądać jak kolorowane fotografie.

Ponieważ w Berlinie ostatecznie Niemcy mieszkają, więc nie dziw, że się tam znalazło kilku malarzy, którzy hołdują ojczystemu romantyzmowi. Do takich długowłosych Germanów należy przedewszystkiem Henneberg, który miewa bardzo piękne pomysły, ale nie umie malować, a przedewszystkiem z plastyką w niezupełnej żyje zgodzie. Ślicznie pomyślany jest jego obraz nazwany *Polowaniem na szczęście.* Przedstawia on młodzieńca pędzącego na koniu, który nie widzi nic przed sobą, jak tylko uciekającą, zwodniczą boginię szczęścia, podczas gdy tuż pod nim most się wali i leży trup jego bogdanki... Tak ten jednak obraz Henneberga, jak i inny jego obraz, przedstawiający spiącą dziewczynę w lesie, której sojka pierścień przynosi, tak mało ma w sobie plastyki, iż najlepiej jeszcze wygląda na fotografii. Rzeczywiście też możnaby Hennebergowi poradzić, aby oryginały swych obrazów zamknął w pracowni, a fotografie tylko po świecie rozsyłał. Daleko wyżej od Henneberga jako kolorysta i rysownik stoi Paweł Mayerheim, najsympatyczniejszy może berliński malarz, a swoją skłonnością do idealizmu broniący się o ile możności od Richterowskiego materyalizmu.

Berlin prowadził w r. 1870 zbrojne zastępy za Ren, Berlinowi też zostawiliśmy zaszczyt, aby mówiąc o jego malarzach, podnieść wspomnienia, jakie ważny ten rok pozostawił w niemieckiem malarstwie. A rezultaty tych wspomnień bynajmniej świetnemi nazwać nie możemy, boć dziwna rzecz, że tyle zdobytych dział i sztandarów, tyle wygranych bitew i zburzonych twierdz, nie zdołało natchnąć którego z niemieckich malarzy do pomnikowego dzieła, oddającego bohaterskie czyny armii, tembardziej, że kilku ze znanych niemieckich malarzy brało udział w wojnie. Wszystkie obrazy bitew, jakie Niemcy przysłali na wiedeńską wystawę, były tak drobiazgowe stosunkowo do poważnego tematu, tak bojaźliwie pojęte, że żaden z tych tematów nie zdołał nawet dorównać *Odsieczy Wiednia* naszego Brandta, albo *Atakowi bersalierów* Cammerona.

(Dokończenie nastąpi.)

nemu domowi cesarskiemu i gościnnemu ludowi, wśród którego w tej chwili bawi cesarz Wilhelm, obok najgorętszego podziękowania także najszczersze życzenie, ażeby wśród pokoju, który wspólnie ochronić spodziewamy się, austryacko-węgierska monarchia wzrastała, potężniała i rozkwitała w coraz silniejszych stosunkach do niemieckiego państwa sąsiedniego.

Dzienniki węgierskie nie odstępują od żądania, ażeby stosunek stronnictwa Deaka do rządu został dokładnie wyświecony i ustalony. Rząd powinien według planu tych dzienników podać w dokładnem exposé szczegółowy pogląd na wszystkie gałęzie administracyi i umożliwić w ten sposób pewną systematyczność w dalszej działalności sejmu. W podobnej formie ale w odmiennym celu podniósł niedawno taki sam plan główny organ konserwatystów węgierskich.

Stronnictwa polityczne we Francyi przedstawiają obecnie wobec planu restauracyi monarchii obraz armii uszykowanej do boju, ale pozbawionej jednolitego dowództwa. Przechwałki republikańskiej opozycyi, że Thiers stanie na czele wszystkich jej frakcyi, dotąd wcale się niesprawdziły, a o sojuszu pomiędzy republikanami i imperjalistami już nikt nawet nie marzy. Wszyscy spuszczają się na to, że w chwili stanowczej wytworzy się mimowoli jeden silny i karny obóz opozycyi. Imperyaliści dobywają już najcięższej broni przeciw fuzyonistom, bo korzystając z sympatyi swoich w armii francuskiej, przypominają jej zniewagi doznane za czasów dawniejszej restauracyi. *L'Ordre* wzywa wyraźnie armię francuską do baczności.

O znanym memorjale tureckim w sprawie bośniackiej, podaje jeden z dzienników węgierskich nową, ciekawą wersyę. Memoryał ten powstać miał z inicyatywy posła rossyjskiego Ignatiewa, który wbrew tendencyom swojego rządu prowadzi na własną rękę politykę dążącą do osłabienia stanowiska Austryi na Wschodzie. Dziennik ten dodaje przytem, że rząd austryacki chcąc odeprzeć zamach na swój wpływ, wystąpić musi w Stambule z energicznem przedstawieniem.

**Austrya-Węgry.** Podaliśmy wczoraj wskazane przez p. ministra rolnictwa zasady, od których na przyszłość zawisłem będzie subwencyonowanie rolniczych zakładów naukowych. Przedstawiając te zasady towarzystwom gospodarskim, p. minister wezwał takowe, ażeby ze swojej strony przyczyniały się do pożądanej reformy tych zakładów naukowych. „Wszak, pisze p. minister w swojej odezwie, możliwem jest wprawdzie przygotowanie do racyonalnej praktyki, ale nie samo wdrożenie do praktyki. Jednakże już dla zrozumienia kilku przedmiotów naukowych, a mianowicie w zakładach, które nie posiadają własnego gospodarstwa, jest rzeczą bardzo pożądaną, ażeby uczniowie przed wstąpieniem do zakładu jednoczesnem wszechstronnem zajęciem w jednem albo kilku dobrze prowadzonych gospodarstwach nabyli potrzebne wiadomości. Ale ta wstępna praktyka może być tylko wtedy pożyteczną, jeżeli aspirantowi ułatwia zachęcający i przygotowawczy pogląd na ruch gospodarczy i powołanie gospodarza wiejskiego. Należy zatem starać się o to, ażeby w każdym kraju było kilka przygotowawczych dla aspirantów a racyonalnie prowadzonych gospodarstw różnych kategoryi, ażeby takie gospodarstwa polecone zostały do praktyki wstępnej bez uwielmożniania praktyki odbytej w innych gospodarstwach." W dalszym ciągu swojej odezwy przyznaje p. minister, że przyjmowanie takich aspirantów nie przyniosłoby korzyści samemu gospodarstwu, że zatem uważać je należy za powszechny, dla ogółu patryotyczny czyn obywateli ziemskich. W końcu wzywa p. minister towarzystwa, ażeby mu wskazały obywateli gotowych do wyświadczenia rolniczym zakładom naukowym takiej przysługi.

— Telegram, który otrzymaliśmy wczoraj już po zamknięciu dziennika, donosi, że w okręgach miejskich Krainy i Styryi wybrani zostali sami wiernokonstytucyjni kandydaci. W okręgu miejskim Leibnitz wybrano p. ministra oświecenia. Wybory z większej posiadłości ziemskiej w Gorycyi i izby handlowej w Karyntyi wypadły także pomyślnie dla stronnictwa wiernokonstytucyjnego.

**Francya.** Po oddaniu już *Gazety* pod prasę otrzymaliśmy wczoraj następujący telegram:

Paryż 24. października. Na dzisiejszem posiedzeniu rady ministrów oświadczono się przeciw przedwczesnemu zwołaniu zgromadzenia narodowego, zwłaszcza minister skarbu sprzeciwiał się zwoływaniu Izby przed czasem oznaczonym, gdyż musi on przed otwarciem Izby ułożyć budżet, którego opracowanie wymaga jeszcze kilka dni czasu.

Komissya nieustająca znając zapatrywania rządu w tej kwestyi nie zajmowała się nią na dzisiejszem posiedzeniu."

— Na posiedzeniu prawego środka, które się odbyło d. 22. b. m. oznajmił ks. Audiffret-Pasquier, że nadeszło wiele pism od deputowanych zgromadzenia narodowego, w których ciż oświadczają się za przywróceniem monarchii. Następnie wniósł ks. Audiffret-Pasquier rezolucyę, która ma być przedłożoną zgromadzeniu narodowemu. Rezolucya ta orzeka, że narodowa, konstytucyjna i dziedziczna monarchia przyjętą zostaje jako forma rządu Francyi; na podstawie tej rezolucyi, jeżeli przez zgromadzenie narodowe uchwaloną będzie, zostanie hr. Chambord powołany na tron francuzki. W końcu wspomina rzeczona rezolucya o rękojmiach konstytucyjnych. Następnie powziął prawy środek uchwałę, aby w celu nadania zjednoczeniu frakcyj monarchicznych cechy publicznej manifestacyi, udać się z hotelu „Vatel" do hotelu „Reservoires," gdzie się zbierają i obradują członkowie prawicy i połączyć się z obradującem właśnie zebraniem prawicy.

**Anglia.** Arcybiskup Manning miał d. 20. b. m. kazanie, którego tematem była wymiana listów ojca św. i cesarza Wilhelma. „W liście cesarza — mówił ten prałat — znajdują się dwa ważne ustępy; jeden oskarża katolików niemieckich, iż od dwóch lat sprzysięgają się przeciw pokojowi państwa i innych wyznań religijnych. Oskarżenie to o zdradę stanu, do której kanclerz państwa niemieckiego publicznie katolików wyzywał, nie jest niczem udowodnione. Któż zresztą położył kamień węgielny pod budowę jedności Niemiec, jeżeli nie katolicy swą krwią i mieniem? Czy katolicy niemieccy nie stali w pierwszych szeregach wojsk zwycięskich? Drugi ustęp, jakoby ustawy państwowe i wydawane wyroki nie naruszały interesów religii katolickiej, nie ma najmniejszej podstawy. Kary nakładane na biskupów i zakaz udzielania nauk klerykom są naruszeniem swobód kościoła."

— Na cześć angielskiego komisarza dla wystawy wiedeńskiej, Owena, dano d. 20. bankiet, na którym odczytano nader pochlebne dla Owena pismo księcia Walii. Nadto otrzymał Owen serwis srebrny wartości 1300 gwin. które uzbierano w drodze subskrypcyi.

**Włochy.** O planach finansowych ministra skarbu Minghetti'ego pisze *Gazzetta dell' Emilia*: „Parlament włoski będzie się zajmował w pierwszej połowie przyszłej sessyi reformą podatkową. Przedewszystkiem ma uledz radykalnej reformie podatek dochodowy od dóbr ruchomych, następnie cła, podatek konsumcyjny a w końcu należytości stemplowe i wpisowe. Uchwalono także na radzie ministrów opodatkować operacye giełdowe. W przyszłości gminy i prowincye będą na własny rachunek budować drogi i gościńce. W tym razie opuści tylko rząd pewną część prowizyi, należącej się skarbowi państwa przy zaciąganiu pożyczek na wspomniane budowy. Z tej reformy podatków spodziewa się ministerstwo o 25 milj. lir większych dochodów. Z opodatkowania operacyj giełdowych spodziewa się minister skarbu otrzymać około 25 milj. lir. Budżet ministerstwa wojny i marynarki zostanie w tym roku zaledwie o 5 milj. lir powiększony, w skutek czego zaniechano już zamiaru zaciągnięcia pożyczki państwowej. Deputowany Maurogonato przedłoży swój projekt ustawy o emissyi i obrocie pieniędzy papierowych na podstawie którego państwo będzie płacić bankowi o kilka milionów mniejsze procenta.

Z projektów tej reformy podatkowej okazuje się, że parlament włoski nie będzie potrzebował uchwalać nowych podatków, a mimo to będzie państwo mogło powiększyć budżet ministerstwa wojny i oświecenia i polepszyć byt urzędników, co jak wszyscy powszechnie utrzymują jest niezbędnie potrzebnem.

**Hiszpania.** Bardzo ciekawy list otrzymała *Köln. Ztg.* z obozu karlistów pod Estellą. Powtarzamy go tu w skróceniu:

„Wojska królewskie opanowały trzy prowincye baskijskie Biscaya, Alava i Guipuzcoa a oprócz tego Nawarrę i Katalonię i część Aragonii. Zajęły także prowincyę Murcyę i oblegają obecnie (5. paźdz.) Walencyę. Na północ od rzeki Ebro już tylko w wielkich miastach znajdują się załogi republikańskie. Gościńce znajdują się w wyłącznem posiadaniu wojsk królewskich, Miasta Bilbao, Tolosa, Vitoria i Pampelona są cernowane.

Mając w tyle za sobą neutralną Francyę sięgają karliści prawem skrzydłem do morza atlantyckiego lewem do śródziemnego. Z tych trzech stron możliwą, chociaż utrudnioną jest komunikacya z zagranicą. Front teatru wojny tworzy rzeka Ebro w całym swym biegu.

Powstanie w Murcyi i Walencyi jest zupełnie samoistnem, niezależnem od prowincyj północnych. Walencyę oblegają wojska karlistowskie; lada dzień spodziewać się można zajęcia tego miasta.

Północną Hiszpanię, ognisko całego ruchu karlistowskiego, dzieli na dwie połowy równina Aragonii. Są tam dwie odrębne widownie walki, Katalonia i trzy baskijskie prowincye z Nawarrą.

Wypada tu powiedzieć kilka słów o początku, sposobie i środkach całej wojny, jak ją w samej Hiszpanii pojmują.

Po upadku królowej Izabelli i po następującym bezkrólewiu wybrano, jak wiadomo, wbrew woli narodu cudzoziemca władcą Hiszpanii. Już wówczas podniesiono chorągiew rokoszu z dewizą: Niech żyje Hiszpania! precz z cudzoziemcem! Karliści wówczas niewielu mieli otwartych zwolenników. Dopiero, gdy nikczemna polityka kilku ministrów obaliła tron Amadeusza i proklamowała republikę, wzięła sprawa inny obrót. Całe duchowieństwo, zagrożone w swej egzystencyi, oświadczyło się za Don Carlosem. Wojna nabrała odtąd innego znaczenia, otrzymała ona niejako cechę wojny religijnej.

W maju 1872, wstąpił Don Carlos po raz pierwszy na ziemię hiszpańską, lecz po klęsce pod Oroquieta musiał ją znów opuścić. Powstanie przygasło na chwilę; tylko luźne bandy w górach, ścigane bez ustanku przez wojska republikańskie, podtrzymywały je słabo. Bez broni bez materyału wojennego uganiały się te garstki po nieprzystępnych okolicach górskich i tylko nieporadności władz hiszpańskich zawdzięczają, że nie zostały wytępione do szczętu.

Dnia 18. lipca 1873. przekroczył Don Carlos po raz drugi granicę hiszpańską. Brat jego Alfons już przedtem stanął był w Katalonii i tam organizował powstanie. Dnia 21. lipca złożył król Karol VII. przysięgę na konstytucyę w Guernica. Od tego dnia zaczęła wzrastać potęga Karlistów. Wedle twierdzenia ministra wojny Elio rozporządzają Karliści 45.000 ludzi z których 25 tysięcy znajduje się w czterech północnych prowincyach. W ostatnich miesiącach zajmowano się gorliwie organizacyą armii, która zwiększa się ciągle. W górzystych okolicach kraju cała ludność stoi po stronie króla; oficerowie są tam jak w domu i znają wybornie teren. Nieprzyjaciel otoczony jest ze wszech stron szpiegami i nie może korzystać należycie ze swej kawaleryi i artylleryi. Karliści urządzili kilka fabryk broni i amunicyi; otrzymują takowe prócz tego z Francyi, Anglii i Niemiec. Piechota uzbrojoną jest karabinami Remingtona.

Brak jeszcze artylleryi i kawaleryi, mianowicie pierwszej, są bowiem dotychczas tylko małe działa górskie, które zdobyto na republikanach. Armia tylko w małej części posiada uniformy, lecz i te nie są wystarczające na zbliżającą się zimę.

Najdotkliwiej daje się karlistom we znaki brak zdolnych, doświadczonych oficerów i podoficerów, a jeszcze więcej brak pieniędzy. Nigdzie nie sprawdziły się tak dobitnie znane słowa Napoleona I.: „Do prowadzenia wojny potrzeba pieniędzy, pieniędzy i jeszcze raz pieniędzy!"

## Proces Bazain'a.

Piątkowe przesłuchanie Bazaina, z którego sprawozdanie wczoraj podaliśmy na tem miejscu, wywołało wielką senzacyę z powodu, że prezydent ks. Aumale okazywał się nader surowym dla marszałka a nawet pośrednio obwiniał go o zdradę. Przemawiał on wprawdzie jak zwykle grzecznie używając zwrotów! *„Je suis obligé de vous demander," „je regrette d'être obligé d'insister,"* ale głos jego był chwilami nader ostry zwłaszcza gdy mówił słowa. *„La France existait encore."*

W sobotę (18. b. m.) sala przepełnioną była widzami. Między innemi była obecną księżna de Castoies, krewna marszałka Mac-Mahona i wiele innych dam wyższego świata. O godz. 1. rozpoczął prezydent dalszy ciąg indagacyi. Odczytano następujące pismo ks. Fryderyka Karola.

*Główna kwatera pod Metzem* 24. paźdz. Mam zaszczyt przesłać W. Excel. kopię telegramu, który nadszedł o północy i brzmi jak następuje: Do J. W. ks. Fryderyka Karola, dla marszałka Bazaina. Jen. Boyer życzy sobie, abym Panu zakomunikował następujący, telegram: „Cesarzowa z którą się widziałem, czynić będzie największe wysilenie na korzyść armii Metzu, będącej przedmiotem jej największej i nieustannej troskliwości. Muszę jednak zauważyć, panie marszałku, że od czasu mojej rozmowy z p. jen. Boyer nie została wypełnioną ani jedna z tych gwarancyj, które wskazałem jako niezbędne przed rozpoczęciem rokowań z rejencyą cesarską. Ponieważ zaś przyszłość sprawy cesarskiej postawą narodu francuzkiego i armii wcale jeszcze zabezpieczoną nie jest, przeto król nie może wdawać się w rokowania, których rezultatem J. Ces. Mość musiałby sam zapewnić przyjęcie ze strony narodu francuzkiego. Propozycye nadchodzące z Londynu, są w obecnem położeniu nie do przyjęcia, i potwierdzam z ubolewaniem, że nie mam nadziei dojść do rezultatu w drodze politycznych rokowań. „Bismarck."

pod. Fryderyk Karol.

Prez. Czy zakomunikowałeś pan to pismo bezzwłocznie komendantom korpusów?

Baz. Zwołałem ich natychmiast.

Prez. Następnie wysłałeś pan jenerała Changarnier, którego propozycye zostały jednak odrzucone.

Baz. Tak, panie prezydencie.

Prez. Poleciłeś pan następnie jenerałowi Cissey, by podjął na nowo rokowania.

Baz. Tak. Chciałem aż do ostatka wszystkiego próbować, ponieważ przewidywałem, że wkrótce będziemy zmuszeni podpisać warunki nieprzyjacielskie.

Prez. Nie miałeś pan zatem nadziei otrzymać warunki stawiane przez nieprzyjaciela? Nie sądziłeś, że przyzwoli panu więcej niż armii sedańskiej.

Baz. Nie. Istniała różnica między armią Metzu a sedańską.

Prez. Sądziłeś pan, że pańska armia, ta dzielna armia godną jest innego losu.

Baz. Tak.

Prez. Czy zastanawiałeś się pan, jakie skutki mieć musi konwencya taka?

Baz. Tak. Zastanawiałem się nad możliwością urządzenia wycieczki, lecz rada wojenna, której rozstrzygnieniu poddałem tę sprawę, oświadczyła, że wycieczka jest niemożliwą.

Prez. Czy rozsiewałeś pan pogłoski, które były w stanie zachwiać męztwo żołnierzy?

Baz. Nie.

Prez. Czy dnia 26. paźdz. nie znaleziono wiktuałów na 4 — 5 dni i czy nie powinieneś pan był trzymać się, dopóki nie zostaną spożyte?

Baz. Tak. Lecz nic to pomódz nie mogło; chyba przewlec do 29. paźdz.

Prezydent zarządza następnie odczytanie konwencyi w sprawie kapitulacyi armii i Metzu, i konwencyi zawartej na korzyść mieszkańców Metzu.

Prez. Rokowania w sprawie kapitulacyi prowadził jen. Jarras na mocy upoważnienia udzielonego mu przez radę wojenną 26. paźdz. Istnieją dwa różne protokoły obrad tego posiedzenia rady wojennej. Każę odczytać ten, który mi się wydaje prawdziwszym.

*Grefier* odczytuje odnośny akt, a następnie ratyfikacyę rokowań prowadzonych przez jen. Jarrasa.

Prez. Pan sam podpisałeś tę ratyfikacyę i jesteś sam za nią odpowiedzialnym?

Baz. Tak. Lecz sądziłem, że inni także członkowie rady wojennej byliby ją podpisali.

Prez. Rada wojenna ratyfikowała 27. paźdz. rezultat rokowań, a pan podpisałeś potwierdzenie 28go?

Bazaine: Tak; dnia 28. około 11. rano.

Prez. Pan jesteś przeto wyłącznie odpowiedzialnym?

Bazaine: Tak, wyłącznie odpowiedzialnym.

Prez. Przedtem chciałeś pan oddzielić los fortecy od losu armii?

Baz. W dniu 26. paźdz. nie było to już możliwem.

Prez. Muszę zapytać pana dalej, dla czego rozróżniłeś los żołnierzy od losu oficerów i dla czego przyjąłeś do konwencyi postanowienie, że oficerowie mogą powrócić do Francyi, jeżeli dadzą piśmienne oświadczenie, że w czasie wojny nie będą walczyć przeciw Niemcom.

Bazaine: Działo się to nie raz, zresztą sądziliśmy, że należy nam przyjąć to postanowienie.

Prez. Czy nie mogłeś pan pomyśleć o zburzeniu fortyfikacyj?

Baz. Sądziłem, że mi tego uczynić nie wolno. Dzieje się to tylko w chwili, gdy się kapituluje. Robić coś podobnego przed kapitulacyą, znaczyłoby rozbijać się, po kapitulacyi zaś narażać się na złość nieprzyjaciela.

Prez. Nawet przed kapitulacyą? Czy nie uważałeś się pan za zwyciężanym swemi rokowaniami? Jakich objawów złości mogłeś się pan obawiać ze strony nieprzyjaciela.

Baz. Uważano by Metz, jako miasto szturmem zdobyte.

Prez. Gdyś pan dowiedział się o tak twardych warunkach, czy nie mogłeś zniszczyć materyału wojennego?

Baz. Nie miałem do tego upoważnienia. Nigdy nie niszczono w wojnie materyału wojennego. Zresztą myślałem, że Metz wrócony będzie Francyi.

Prez. Co się tyczy srogiego obcho-

dzenia się z miastem, nie było powodu obawiać się tego. W naszych czasach obawa taka jest płonna. Lecz przez materyały wojenne rozumie artykuł 4. także sztandary, których obrona zawsze wiele znaczy w wojsku. Nie potrzeba mówić marszałkowi, czem jest chorągiew dla armii tak dzielnej, jak ta, co była w Metzu. Czy wydałeś pan jen. Soleille rozkaz spalenia sztandarów?

Baz. Tak.

Prez. Dla czego nie czuwałeś pan nad wykonaniem rozkazu?

Bazaine: Sądziłem, że został wykonany.

Prez. Czy nie należało ponowić na piśmie tak ważnego rozkazu?

Baz. Nie wydałem rozkazu na piśmie, każdy winien był tak samo zajmować się tą sprawą, jak ja. Kilka chorągwi zostało też rzeczywiście spalonych.

Prez. Czy sądziłeś pan, że chorągwie zostały spalone?

Baz. Tak! byłem tego pewny.

Prez. Czy rozkazy wydane przez pana 27. października tyczące się przeniesienia chorągwi do arsenału, miały w sobie coś szczególnego?

Baz. Wolałem, żeby zostały spalone w arsenale.

Prez. Płk. Girels otrzymał rozkaz złożenia chorągwi w arsenale.

Bazaine. To nie ja wydałem ten rozkaz.

Prezydent: Ten rozkaz wywołał wielkie wzburzenie, ponieważ nie było w nim wzmianki, że chorągwie mają być spalone.

Bazaine: Stało się to przez pomyłkę, dodatkowo jednak uwiadomiono o tem wojsko.

Prez. Dla czego nie kazałeś pan spalić chorągwi w mieście?

Baz. Nie uczyniłem tego, ponieważ nie chciałem, aby się Niemcy o tem dowiedzieli. (Baz. doniósł był bowiem jen. Thiele, że chorągwie zostały już przedtem spalone, czemu jednak Thiele nie dał wiary). Zresztą, powiada Bażaine, jeszcze było dość czasu do spalenia chorągwi.

Prez. Czy nie było to trochę za późno, czy nie stracono zbyt wiele czasu?

Baz. Gdyby wykonano moje pierwsze rozkazy, chorągwie byłyby spalone już 26.

Prez. odczytuje list do ks. Fryderyka Karola, w którym znajduje się doniesienie, że chorągwie złożone są w arsenale.

List ten brzmi jak następuje:

„Jestem upoważniony przez marszałka zawiadomić pana, że w Francyi istnieje zwyczaj oddawać artyleryi do spalenia chorągwie, które wojsko otrzymało od upadłego rządu..... Ażeby zresztą zadowolnić życzenia W. król. Wysokości, rozkazuje mi marszałek donieść panu, że po podpisaniu konwencyi, ani jedna chorągiew nie została spaloną, i że te, które złożone są w arsenale, w liczbie około 41 wydane być mają komissyi specyalnej. Muszę tu dodać, że lekka kawalerya i artylerya nigdy swych sztandarów w polu ze sobą nie biorą. Ciężka kawalerya złożyła je na rozkaz w arsenale jeszcze w pierwszych dniach sierpnia. Zostały one odesłane do Paryża jeszcze przed blokadą."

Baz. czyta następnie głosem drżącym od wzruszenia list, w którym zmarły cesarz oddaje mu pochwały za jego postępowanie w Metzu, i wierność ku osobie cesarza. List ten dowodzi, że marszałek miał całe zaufanie cesarza i że zasłużył na nie.

Prez. Niemasz pan zresztą nic do powiedzenia?

Baz. Nic, panie prezydencie.

# KRONIKA.

= **Stan cholery.** Od dnia 22. do 23 października zachorowało we Lwowie na cholerę osób 5, wyzdrowiało 3, umarło 2, w leczeniu pozostało 28.

= **Szefem stacyi** w Mikołajowie Drohowyżu koleji Arcyx. Albrechta mianowany został p. Kazimierz Skwirczyński, były szef stacyi w Mszanie przy koleji Karola Ludwika.

○ **Kolej Lwowsko-Czerniowiecka** jest zasypana transportami zbożowemi, że tak niedawno u koleji Albrechta, tak teraz u koleji Karola Ludwika pożyczyć musiała 50 wagonów ciężarowych.

= **P. Franciszek Klaus**, oficyał przy koleji Karola Ludwika opracował zbiór wszystkich przepisów służbowych, specyalnych rozporządzeń i układów koleji Karola Ludwika, wydanych w roku 1872. Dzieło to, bardzo troskliwie opracowane ukaże się niebawem w druku. Pierwsze dwa roczniki tej publikacyi użytecznej zostały prawie zupełnie wyczerpane.

* **Samobójstwo.** Wczoraj wieczór otruła się przez zażycie fosforu zeskrobanego z patyczków Barbara Kochanowska, dozorczyni w tutejszym szpitalu. Powodem samobójstwa miała być obawa uwięzienia za rzekome uczestnictwo w kradzieży 470 zlr. popełnionej przez jej narzeczonego, którego przyaresztowano.

* **Przytrzymanie złodzieja.** Wczoraj przytrzymano znanego złodzieja Jędrzeja Sofrona, który dzień poprzód żebrając skradł w podwórzu kamienicy pod l. 7 przy ulicy Śnieżnej suknię wełnianą i parę koszul. Sofron wyznał, że te rzeczy sprzedał już nie wiadomej mu osobie. Oddano go sądowi.

Δ **Ks. Jan Polowiec**, dotychczas zawiadowca probostwa łać. w Zalasie dyecezyi krakowskiej, otrzymał kanoniczną instytucyę jako pleban tamże.

— **Wystawę powszechną** zwiedziło 22. października 49.494 osób.

— **Polyglotyczne książki**, obejmujące jeden przedmiot w wielu językach, bywają niekiedy zajmujące. Około roku 1850 proboszcz katolicki w Moskwie, Polak, którego nazwiska w tej chwili nie przypominamy sobie, wydał tam książeczkę do nabożeństwa dla swoich różnonarodowościowych parafian w kilkunastu językach, z wyjątkiem rossyjskiego, którego w nabożeństwie katolickiem podówczas jeszcze nżywać nie było wolno. W roku 1852 wyszła staraniem Hanki w Pradze *Polyglota Rękopismu Królodworskiego*, obejmująca całkowite lub częściowe przekłady tego zabytku na wszystkie języki słowiańskie i kilka innych europejskich. Świetnieje pomiędzy niemi niezrównany przekład polski L. Siemieńskiego, który dzisiaj zachwyca nas równie wspaniałym przekładem swoim *Odyssei*. W roku 1857 nakładem Ludwika Lucyana Bonapartego wyszła w Londynie *Przypowieść o Siewcy* z Ewangielii św. Mateusza, w 72 językach europejskich. Kartka przekładu polskiego zaleca się w tem wydaniu doskonałą poprawnością: w przekładzie rossyjskim zastanawia dowcipna pisownia głoskami łacińskiemi; w ogóle są tam przekłady w 12. językach słowiańskich, w 2 narzeczach litewskich i 1. łotyskim, co wszystko razem figuruje w książce jako *Linguae slavicae.* Obecnie do tej kolekcyi zajmujących nas polyglot możemy dodać jeszcze jedną. W Wenecyi wyszła książka p. t. *Preces Snersetis*, zawierająca jedną tylko modlitwę do Stwórcy w 33. językach, drukowaną właściwemi każdemu głoskami. W modlitwie tej po polsku tak język jak i ortografia są wyborne. Książka drukowała się we własnej typografii klasztoru ormiańskiego na wyspie św. Łazarza. Jeden z Warszawian, który przed niedawnym czasem podróżując, zwiedzał ten klasztor, zapytywał: czy wspomniana typografia posiada zecera Polaka? Odpowiedziano, że nie posiada, i tylko pilnem składaniem oraz baczną korektą unika się błędów.

— **Kto nie wierzy niech przeliczy.** Pewien „uczony" ogłasza właśnie rezultat mozolnych swych badań nad statystyką porostu głów, z którego podajemy data ogólne. Oto podług obliczenia tego szanownego badacza, głowy „białe", w ogóle blond, cieszą się najliczniejszym porostem, w przecięciu bowiem zasiane są 140,000 włosów, podczas gdy szatyni nie więcej mają ich na głowie jak w przecięciu 109,400, zaś bruneci mniej więcej po 102,900. Z drugiej strony zaś liczba owa włosów blond, szatynowych i ciemnych, jednej długości, dają jedną wagę, z czego prosty znów wniosek, że jasne włosy, których najwięcej idzie na tę wagę są najdelikatniejsze.

— **Wypadek lunatyzmu** w wysokim stopniu osobliwszy zdarzył się niedawno w Woolwich, w Anglii. Żołnierz pewien z pułku piechoty stojącego tam załogą, miał odbywać straż nocną w tamtejszym arsenale, po północy jednak zauważano, że go nie masz na posterunku. Około godziny 1. jeden z stróżów nocnych o 4 mile angielskie od Woolwich spotkał żołnierza w pełnym rynsztunku, z bronią na ramieniu maszerującego gościńcem. Zdumiony tak niezwykłym widokiem, wezwał żołnierza, ażeby się zatrzymał i wylegitymował, wnet jednak spostrzegł, że tenże spi twardo. Zbudził go więc, poczem żołnierz, także niemało zdziwiony co się z nim dzieje, prosił stróża, by natychmiast zatelegrafował do pułku dając znać jak i gdzie go znalazł. Następnie wrócił do Woolwich, gdzie lekarze sprawdzili że jest lunatykiem.

— **Berlin**, który podług spisu ludności dokonanego d. 26. lipca b r. liczył 907.519 mieszkańców, według najnowszych zestawień statystycznych liczy ich 912.660. — Od grudnia r. 1871 po dziś dzień przybyło temu miastu do 87.000 mieszkańców.

— **Z Petersburga** donoszą o śmierci senatora Buckowskiego jednego z najczynniejszych pracowników na polu reformy prawodawstwa rossyjskiego oraz autora dzieł jurydycznych.

— **Miejsce kąpielowe Whitby** nad morzem w Anglii, coraz więcej usuwa się w morze. Od kilku lat skały nadbrzeżne kruszą się i olbrzymiemi odłamami staczają w morze, niedawno zaś pod stopami jakiegoś przechodnia urwała się część zwietrzałej igły skalnej i po drodze kawał góry porwała wraz z sobą w morze; człowiek ów jednak w czas jeszcze zdołał skoczyć na stały grunt.

— **W Nowym Yorku** odebrał sobie życie d. 29. z. m. wystrzałem z rewolweru polak Edmund Piotrowski, od 2 miesięcy tam zamieszkały. Utrzymywał się z pracy jako zecer.

— **Stare dzieje.** Dzienniki przypominają sobie następujące bonmots o nieboszczyku Talleyrandzie: „Zdarzyła się raz uczta w połowie dyplomatyczna, urządzona przez rosyjskiego ambasadora w Paryżu, hr. Pozzodi Borgo; otóż w czasie takowej pewna wcale nie dystyngowana dama zwracając się do Talleyranda rzekła tonem wymówki: Mam powód do urazy, mości książe; słyszałam, żeś wasza książęca mość w pewnem towarzystwie odmówił mi wyższych przymiotów, ducha". — W takim razie niesprawiedliwą jest uraza pani — spokojnie odparł Talleyrand — „gdyż właśnie świat cały to głosi, ja zaś jeden milczę". — Podobną odprawę dał był raz p. Flechant, gdy tenże był jeszcze biskupem w Autun. „Opowiadano mi", wymawiał mu biskup, „że kiedy w pewnem towarzystwie, wynoszono moją osobę, książe twierdziłeś wręcz przeciwnie". — Widocznie więc że źle panu opowiadano" — odrzekł Talleyrand, „ani bowiem nie znajdowałem się w towarzystwie, w któremby pańską osobę wynoszono, ani też nigdy nie twierdziłem przeciwnie tam, gdzie w ogóle o panu była mowa".

— **Żeńskiego kaznodzieję** posiada anglikańska gmina wyznaniowa w mieście St. Chatarine w Ameryce Kaznodzieją tym jest pani Klara Hütschins, która od lat 30 pisuje dla swego męża pastora kazania, w ostatnich czasach zaś zastępuje go nawet na kazalnicy. Czy tymczasem szanowny pastor zajmuje się gospodarstwem domowem — nie donoszą dzienniki.

— **Starożytność** niepoślednią odkryć miano ostatniemi czasy w Nowej Grenadzie, w Ameryce; tak niepoślednią, że doprawdy trudno co do niej wierzyć „na słowo" dziennikom amerykańskim. *America* czasopismo wydawane w mieście Bogota, w Nowej Grenadzie, donosi mianowicie, że niejaki Joaquim de Costa w dobrach swych odkrył pomnik kamienny, ustawiony jakoby przez starożytnych Fenicyan z Sydonii w 9 lub 10 roku rządów Hierona, współczesnego króla Salomona, na dziesięć mniej więcej wieków przed Chrystusem! Głaz nosi napis ośmiowierszowy, wykonany pięknemi literami, słowa jednak nie są porozdzielane, i w ogóle braknie interpunkcyi. Napis ten przekazuje pamięci potomnych nazwiska kilkunastu żeglarzy fenickich, oraz krótkie opowiadanie o ich losach, a mianowicie, że wypłynąwszy z portu Apiongaber (Bay Akubal) w Afryce po dwunastomiesięcznej podróży morskiej niesieni prądami wylądowali w krainie Guayaquil w Peru, gdzie założyli małą kolonię. — Cała ta wiadomość trąci coś bardzo humbugiem.

— **Dumas** ojciec towarzyszył razu pewnego dramaturgowi Soumet do teatru Francais gdzie dawano jednę z sztuk Soumeta. Podczas przedstawienia, Dumas nachyliwszy się ku towarzyszowi szepnął mu wskazując nieznacznie w głąb sąsiedniej loży: „Patrzno kochany kolego jakie wrażenie sprawia dziecię twej muzy: tam w loży staruszek jakiś drzemnął sobie w najlepsze". Biedny Soumet przełknął ciężką pigułkę, na drugi dzień zaś udał się z Dumasem do teatru St. Martin, gdzie przedstawiano dramat ostatniego. Ku najwyższej swej satysfakcyi dostrzegł niebawem podczas przedstawienia tuż koło orkiestry otyłego jakiegoś zwolennika Melpomeny, chrapiącego przez sen tak głośno, że sąsiedztwo czuło się mocno zażenowanem. „Patrz no, patrz przyjacielu" — skwapliwie szepnął Dumasowi — „widzisz jakie wrażenie sprawia dziecię twej muzy! ów jegomość pod orkiestrą aż sobie chrapnął. Zimno odparł mu Dumas: „Mylisz się, Soumet; wszak to ten sam co spał na wczorajszem przedstawieniu. Twoja to sztuka tak go ogłuszyła, że nie ocknął się dotychczas".

— **Fałszerza banknotów** na 5 zł. i 1 zł, które już od pewnego czasu spotykano w obiegu w Gracu, odkryto w tych dniach w osobie młodego studenta, z złego prowadzenia się znanego od dawna. Przy uwięzionym, oraz kochance jego, z którą wiódł życie bardzo rozwięzłe, włócząc się po okolicy, znaleziono przyrządy do wyrobu banknotów tudzież rozmaite podejrzane dokumenta

# GOSPODARSTWO I HANDEL.

## Kolej Arcyxięcia Albrechta.

(Oryginalna korrespondencya *Gazety Lwowskiej.*)

W poniedziałek dnia 21. października urządziła dyrekcya koleji Arcyxięcia Albrechta wycieczkę towarzyską, na którą oprócz p. prezydenta miasta, A. Jasińskiego, zaproszeni byli sami urzędnicy kolejowi, których już wymieniliście. Pociąg opuścił stacyę Lwowską o godz. 8. min. 10 z rana. W drodze oglądano dokładnie wszystkie objekty, stacye i pomosty, przyczem p dyrektor Szczepanowski jaknajuprzejmiej dawał wyjaśnienia.

Od Lwowa aż do Hodowic kolej idzie w górę od 4—7 metrów *pro mille.* Na przestrzeni tej znajduje się najwięcej robót ziemnych i 34 objektów. Objekta te odznaczają się osobliwie długością. W spadzie 1 5 metra *pr. mille* leży dworzec Glinna Nawarya. Ztąd spad ciągnie się przez Pustomyty, Siemianówkę do Szczerca i przecina pod Pustomytami potok zwany Partatówka, po nad który prowadzi objekt na 12 metrów długi. Pod Szczercem przebiega kolej drugi potok (Szczerzec) za pomocą pomostu. Od Szczerca biegnie kolej to spadem to wspina się w górę o 2—4 metrów *pr. m.* aż do Mikołajowa-Drohowyża. W południowo-zachodniej stronie od Mikołajowa ciągnie się inundacyjny okręg Dniestru z ośmiu mostami Most na Dniestrze ma pięć otworów po 19 metrów rozpiętości. Wymiar sześcienny grobli wylewowej, stojącej po większej części na bagnistym gruncie, wynosi przeszło 100.000 kubicznych metrów. Grobla ta zbudowaną została bardzo dobrze przez przedsiębiorców pp. Darowskiego i Dombrowskiego.

Od końca okręgu inundacyjnego wspina się kolej 2 5 metra *pro mille* przez Bilcze-Wolicę, Ubersko-Dobrzany aż do stacyi Stryjskiej, tak, że dworzec Stryjski leży o 14 metrów niżej od dworca Lwowskiego, podczas gdy Dniestrzańska równina położoną jest o 54 metrów głębiej niż płaszczyzna dworca Lwowskiego. Ogół kopu ziemnego od Lwowa aż do Stryja wynosi przeszło milion kubicznych metrów. Budowa całej koleji trwała 15 miesięcy, a najwięcej trudności nastręczał okręg inundacyjny Dniestru.

Przeznaczony na wykupno gruntów kapitał 25.000 złr. od mili, musiał być podwojony z powodu wysokich wymagań właścicieli. Jako przykład tych trudności przytoczę wam, że w pobliżu Partatówki znajduje się źródło siarczane, za którego wykupno żądano 30.000 złr. Musiano źródło to obejść. Za 10 morgów gruntu, należących do właściciela tego źródła, wypłacono około 20.000 złr.

Co do widoków transportowych nowej koleji dodam, że okolica, którą przecina, oprócz zwykłego rolnictwa trudni się także chowem bydła, i uprawia w znacznym stopniu len i konopie. Handel drzewa i kamienia posiada warunki pomyślnego rozwoju. Pod Szczercem znajduje się młyn gipsowy i kamieniołom W Drohowyżu są stadniny rządowe, a w pobliżu Mikołajowa urząd koleji Albrechta i pan Robert Doms rozpocząć mają exploatacyę brunatnego węgla.

*A.*

# OSTATNIA POCZTA.

Dyrekcya kancelaryi izby deputowanych ogłasza w dzisiejszej *Wiener Zeitung*, że począwszy od 24. b. m otwartą będzie w godzinach od 9 do 3 w celu wydawania kart legitymacyjnych za okazaniem certyfikatów wyborczych. Zarazem wzywa ta kancelarya osoby mające pomieszkania do wynajęcia, ażeby zgłaszały się do niej.

Cesarzewicz Niemiecki udaje się z małżonką w pierwszych dniach stycznia do Petersburga na uroczystość ślubu księcia Edynburgskiego z W. księżną Maryą.

Prawe centrum Zgromadzenia narodowego wniesie rezolucyę, w której oświadcza się za obwołaniem narodowej, konstytucyjnej, dziedzicznej monarchii. Bonapartyści wniosą w Zgromadzeniu protest przeciw nadaniu Francyi jakiejkolwiek formy rządu bez odwołania się do narodu.

Karliści pobili oddział wojsk republikańskich tak stanowczo, że dotąd nie odszukano nawet naczelnego wodza.

*Bohemia* donosi, że na ostatniem posiedzeniu rady ministrów obradowano nad projektami ustaw kościelno-politycznych. Projekty te wniesione zostaną do Rady państwa dopiero po nowym roku. Do 28. listopada t. j. do terminu zwołania sejmów krajowych izba deputowanych sprawdzi wybory, ułoży adres w odpowiedzi na mowę tronową i uchwali pobór podatków do kwietnia 1874. Następnie posiedzenia odroczone zostaną do 15. stycznia.

Budżet na r. 1874 wniesiony zostanie na jednem z pierwszych posiedzeń izby deputowanych.

*Bohemia* szydzi z pogłoski, że ambasador Anglii przy dworze wiedeńskim miał ofiarować hrabiemu Andrassemu swoją pomoc w sprawie bośniackiej.

# Telegramy o wyborach.

**Stryj**, 24. paźdz *Przy ściślejszym wyborze* głosujących 464. Felix Madejewski otrzymał 262, Hermann Mieses 198 głosów, 4 głosy nieważne.

**Drohobycz**, 24. paźdz. *Przy ściślejszym wyborze* głosujących 784. F. Madejewski otrzymał 419, a Hermann Mieses 363 głosów; 2 kartki próżne.

**Sambor**, 4. paźdz. W całym okręgu wyborczym miast **Sambor-Drohobycz-Stryj** głosowało *przy ściślejszym wyborze* 1901. Wybrany **Felix Madejewski**, c. k. radca sądu obwodowego w Samborze 1060 głosami. Drugi kandydat, Hermann Mieses, dziennikarz z Wiednia, otrzymał 820 głosów.

# Telegram Gazety Lwowskiej.

**Wiedeń**, 25. paźdz. Dzisiejsza *Wiener Zeitung* ogłasza patent Cesarski, zwołujący sejmy na 26 listopada.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński.**

### Spostrzeżenia meteorologiczne
z dnia 25. Października 1873.

Barometr 735·2 mm. Psychometr suchy 8·88°C· Psychometr wilgotny 8·38° C. Prężność pary 7·85 mm. Wilgoć 93. Zachmurzenie 0 Wiatr S4. Ozon 8. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin -- Uwaga —

### Przyjechali do Lwowa
Dnia 24. Października

**Hotel Zorza:**

Pp. Kniaź Puzyna J., z Narola. — hr. Dzieduszycki St., z Gwoździca. — hr. Dunin St. z Głębokiej. — hr. Stadnicki J., z Krakowa. — Horodyski O. z Kociubińca. — Kozicki J., z Czeremkowa. — Swierzawski F., z Polski. — Smolnicki F., z Nowik.

**Hotel Angielski:**

Pp. Książe Poniński A., z Dobrostan. — Dr. Pompe J., z Czerniowiec.

**Hotel Langa:**

P. Wolański I., ze Stanisławowa.

**Hotel Krakowski:**

P. Komorowski W., z Krakowa.

**Hotel Europejski:**

Pp. Chwalibóg S., z Podola ros. Gaszyński F., z Krasiczyna. — Kokurewicz J., z Olejowa. — Ujejski E., z Mełna. — Wysocki K., z Hrehorowa.

— *Wykaz osób zmarłych* od 11. do 21. Października 1873. Nr. 1. Antonina Królik l. 7, córka właściciela domu, na cholerę. 2. Marya Maksymowicz l. 25, córka zarobnicy, na cholerę. 3. Józefa Filibrowicz l. 1, córka zarobnicy, na cholerę. 4 Jan Ragan l. 70, zarobnik, cholerę. 5. Władysław Jara l. 9, syn strażnika akcyzowego, na cholerę. 6. Abraham Kram l. 22, artylerzysta 9. pułku, na cholerę azyat. 7. Paweł Widuch l. 46, zarobnik, na cholerę i tyfus. 8. Józef Wituszyński l. 24, czeladnik szewski, na cholerę. 9. Michalina Łozińska 14. dni, sierota, na cholerę. 10. Antoni Wicentek l. 3, syn zarobnicy, na ospę. 10. Walenty Tomanek l. 50. zarobnik, na uduszenie się. 12. Marya Budzińska l. 70, wdowa po szawcu, na porażenie kiszek. 13. Tomasz Fiałkowski l. 53, kuchta, na cholerę. 14. Wojciech Czarny l. 60, zarobnik, na cholerę 15 Jan Chewalski l. 62, szewc, na cholerę. 16. Wilhelmina Cimirska l. 28. córka pełnomocnika dóbr, na gruźlicę płuc. 17 Katarzyna Traczyńska l. 60 żona szewca, na cholerę. (C. d. n.)

**Pociągi kolejowe: Przychodzą** na główny dworzec: z Krakowa o 5. g. 57. m. rano, 9. g. 45. m. w nocy i 10. g. 50. m. rano; z Czerniowiec: 3. g. 58. m. rano, 3. g. 45. m. po południu i 11. g. 8. m. w nocy; — z Podwołoczysk i Brodów: 4. g. 18. m. rano, 4. g. 3. m. po południu i 10. g. 58. m. w nocy.

**Odchodzą:** do Krakowa 5. g. 5. m. rano 5. g. 5. m. wieczór i 11. g. 28. m. w nocy; — do Czerniowiec: 6. g. 17. m. rano, 12. go. 15 m. w południe i 11. g. w nocy; — do Podwołoczysk i Brodów: 12 g. w połud., 10 g. w nocy i 6. g. 7. m. rano.

**Z Podzamcza** odchodzą do Podwołoczysk i do Brodów: g. 11. 32. m. w nocy i 12. g. 20. m. w południe.

### Ruch dyliżansów pocztowych.

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| **Odchodzi ze Lwowa** | do Jarosławia na Bełzec | (osobowa) | codziennie o godz. | 1 po południu |
| | „ Stryja | (osobowa) | „ „ | 12 minut 30 po połud. |
| | „ Stanisławowa na Stryj | (Mallep.) | „ „ | 12 „ — w nocy |
| | „ Sambora | (Mallep.) | „ „ | 8 „ 45 wieczór |
| | „ Brzeżan | (Mallep.) | „ „ | 7 „ — „ |
| | „ Sokala (pakunkowa) | | „ „ | 11 „ 30 w nocy. |
| **Przychodzi do Lwowa** | z Sokala (pakunkowa) | | codziennie o godz. | 2 minut 10 po połud. |
| | „ Brzeżan | (Mallep.) | „ „ | 5 „ 15 rana |
| | „ Sambora | (Mallep.) | „ „ | 6 „ 10 „ |
| | „ Stanisławowa na Stryj | (Mallep.) | „ „ | 2 „ 10 po północy |
| | „ Stryja | (osobowa) | „ „ | 2 „ — po połud. |
| | „ Jarosławia na Bełzec | (osobowa) | „ „ | 1 „ 20 „ |

Uwaga: Poczta pasażerska (*Mallepost*) przyjmuje 3 osoby, pakunkowa tylko jedną osobę

### Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.
z 24. października 1873.

| | płacą zł. | płacą ct. | żądają zł. | żądają ct. |
|---|---|---|---|---|
| **1. Akcye za sztukę.** | | | | |
| Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. | 206 | — | 209 | — |
| Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a. | 133 | 50 | 136 | — |
| Banku hip. gal. po 200 zł. wpłata | — | — | — | — |
| Papierni czerlańsk. po zł. w. a. | — | — | — | — |
| Gal. banku krajowego | — | — | — | — |
| **2. Listy zast. za 100 zł.** | | | | |
| Tow. kredyt. gal. 5-prc. w. a. | 75 | — | 76 | 50 |
| „ „ „ 4-prc. w. a. | 69 | — | 71 | — |
| Banku hipoteczn. gal. | 80 | 50 | 82 | 50 |
| Gal. zakładu kred. włościańskiego | 91 | 50 | 93 | — |
| **3. Obligi za 100 zł.** | | | | |
| Indemnizacyjne gal. | 72 | 50 | 74 | — |
| **4. Losy.** | | | | |
| Miasta Krakowa | 22 | — | 24 | — |
| **5. Monety.** | | | | |
| Dukat holenderski | 5 | 33 | 5 | 40 |
| „ cesarski | 5 | 36 | 5 | 4 |
| Napoleond'or | 9 | — | 9 | 10 |
| Pół imperyał rossyjski | 9 | 12 | 9 | 30 |
| Rubel rossyjski srebrny | 1 | 63 | 1 | 76 |
| „ „ papierowy | 1 | 53 | 1 | 54 |
| Talar pruski srebrny | — | — | — | — |
| Pruskie bilety kasowe | 1 | 63 | 1 | 69 |
| Srebro | 108 | — | 109 | 50 |

(Oprócz kupona bież.)

### Kurs giełdy wiedeńskiej.
Dnia 21. października 1873.

| 1. Dług Państwa (Za 100 zł.) | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Jednolity dług państwa w srebrze | 72.70 | 72.80 |
| „ „ w banku | 72.40 | 72.50 |
| Losy z r. 1839 całe | 270.— | 272.— |
| „ „ 1839 piąta część | 232.— | 235.— |
| „ „ 1854 po 250 zł. 4-prc. | 92,50 | 93.— |
| „ „ 1860 po 500 zł. 5-prc. | 100,25 | 100.75 |
| „ „ 1860 po 100 zł. 5-prc. | 104.75 | 105.25 |
| Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł. | 132.— | 133.— |
| Renty Como po 42 lir. austr. | 25.— | 26.— |
| **2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.** | | |
| Czech | 92.— | 93.— |
| Bukowiny | 72.50 | 73.50 |
| Galicyi | 72.— | 73.— |
| Niższej Austryi | 93.— | 94.— |
| Siedmiogrodu | 71.— | 72.— |
| Węgier | 73.— | 74.— |
| **3. Akcye.** | | |
| Bank anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc. | 140.50 | 141.— |
| Inst. kred. dla handlu po 160 zł. | 212.75 | 213.25 |
| Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł. | 890.— | 900.— |
| Gal. banku kraj. à 200 zł. wpłata 40 prc. | —.— | —.— |
| Gal. banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc. | —.— | —.— |
| Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc. | —.— | —.— |
| Gal. tow. kred. ziemsk. à 200 zł. | —.— | —.— |
| Banku narodowego | 941.— | 946.— |
| Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k. | 489.— | 492.— |
| Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k. | 210.50 | 211.— |
| Pół. kolej po 1000 zł. w. a. | 1985.— | 1995.— |
| Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. | 210.25 | 210.75 |
| Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr. | 137 — | 138.— |
| Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr. | —.— | —.— |
| Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w srob. | —.— | —.— |
| Kol. węg. gal. I. à 200 zł. w srebr. | —.— | —.— |
| Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k. | 321.50 | 322.— |
| Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. | 156.— | 157.— |
| **4. Listy zast. losowane. (za 100 zł.)** | | |
| Powsz. austr. tow. kred. ziem. 5-prc. w srbr. | —.— | 98.50 |
| Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. łos. w 18 lat. 6-prc. | 95.50 | 98.— |
| „ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc. | 94.50 | 95.— |
| „ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół | 100.— | 100.50 |
| Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc. | 70.50 | 71.50 |
| „ „ „ po 5 prc. | 77.50 | 78.— |
| Gal. banku hipot. po 6 prc. | 83.— | 84.— |
| Gal. zakł. kred. włośc. po 6 prc. | —.— | 93.— |
| Bank. narod. po 5 prc. | 91.10 | 91.25 |
| Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc. | 80.25 | 80.75 |
| „ „ „ (rente) po 6 prc. | —.— | —.— |
| **5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)** | | |
| Kol. półn. po 100 zł. m. k. | 90.— | 91.— |
| „ „ 100 zł. w. a. | —.— | 87.— |
| Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc. | —.— | —.— |
| „ „ „ „ II. emisyi | 98.50 | 99.— |
| „ „ „ „ III. „ | —.— | —.— |
| Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a. | —.— | 80.— |
| Kol. nadniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a. | —.— | 40.— |
| Tow. kol. żel. Preszów-Tarnow (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr. | —.— | 80.— |
| Kol. lwow.-czern.-jas. VI. emisyi à 300 zł. 5-prc. w srbr. | —.— | —.— |
| Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr. | —.— | 75.— |
| **6. Losy.** | | |
| Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a. | 159.50 | 160.50 |
| Clarego po 40 zł. m. k. | 31.50 | 32.— |
| Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k. | 92.50 | 93.— |
| Keglevicha po 10 zł. m. k. | 14.— | 15.— |
| Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a. | 23.50 | 24.— |
| Palfiego po 40 zł. m. k. | 22.50 | 23.— |
| Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa | 12.50 | 13.— |
| Salma po 40 zł. m. k. | 34.— | 35.— |
| St. Genois po 40 zł. m. k. | 23.50 | 24.— |
| Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a. | 18.— | 20.— |
| Poż. Tryest. po 100 zł. m. k. | —.— | —.— |
| „ „ „ 50 zł. w. a. | 56.— | 57.— |
| Waldsteina po 20 zł. m. k. | —.— | —.— |
| Windischgrätza po 20 zł. m. k. | 23.— | 23.50 |
| Losy miasta Krakowa | —.— | —.— |
| **Weksle. (Na 3 miesiące.)** | | |
| Amsterdam za 100 zł. hol. | 92.55 | 93.70 |
| Augsburg za 100 zł. w p. n. | 94.60 | 95.— |
| Berlin za 100 tal. | —.— | —.— |
| Frankfurt 100 zł. w. p. n. | 95.— | 95.20 |
| Hamburg za 100 M. B. | 55.30 | 55.50 |
| Londyn za 10 ft. szt. | 112.50 | 112.80 |
| Paryż za 100 fr. | 44.40 | 44.45 |
| **Kurs złota.** | | |
| Dukat ces. men. | 5.41 | 5.42 |
| „ pel. wagi | 5.43 | 5.44 |
| Korona | —.— | —.— |
| 20frankówka | 9.05 | 9.06 |
| Rosyjski imperyał | —.— | —.— |
| Talar związkowy | —.— | —.— |
| Srebro | 107.45 | 107.65 |

### Telegrafowany kurs wiedeński.
Dnia 22. października.

| | zł. | ct. |
|---|---|---|
| Jednolity dług państwa w banknotach | 67 | 85 |
| „ „ „ w srebrze | 72 | — |
| Losy z 1860 roku | 99 | — |
| Akcye banku wiedeńskiego | 948 | — |
| „ „ kredytowego | 204 | — |
| Londyn 10 funtów szterlingów | 113 | 40 |
| Srebro | 107 | 50 |
| Napoleond'or | 9 | 04 |
| Dukat | — | — |

# DZIENNIK URZĘDOWY.

(3076 3—3) **Obwieszczenie.**

Nro. 199/6456. Do zastępywania niewiadomego z miejsca pobytu Jerzego Rożniatowskiego, tabularnego właściciela części dóbr Krynicy Dom. 66 pag. 55., w powiecie Drohobyckim położonych, a względnie tegoż spadkobierców lub prawonabywców, przy rozprawie względem praw wspólnego posiadania i użytkowania pastwiska w Krynicy „Seredne i Sawne" zwanego, tudzież służebnictwa pasania na takowem w myśl najw. ces. patentu z dnia 5. Lipca 1853. i rozporządzenia ministeryalnego z dnia 31. Października 1857. przeprowadzić się mającej, mianowała Staromiejska c. k. miejscowa komisya serwitutowa na podstawie przepisu zawartego w §. 36. wyż powołanego rozporządzenia ministeryalnego kuratora w osobie p. Aleksandra Jurkiewicza, rządcy dóbr Medenice, na koszt i niebezpieczeństwo tych niewiadomych i wzywa tak Jerzego Rożniatowskiego a względnie tegoż spadkobierców lub prawonabywców, jako też fizycznych posiadaczy powyż wspomnionej części tabularnej i wszystkich, którzyby do współwłasności tej części pretensyę mieli, by do w mowie będącej rozprawy obrali wspólnego pełnomocnika, którýby z należycie wystawionem pełnomocnictwem stanął przed pomienioną komisyą w Samborze dnia 31. Października 1873., inaczej bowiem sprawa z mianowanym kuratorem przeprowadzoną zostanie.

Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Starostwa.

Staremiasto d. 14. Października 1873.

(3172 2—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

Nr. 16991. Tarnowska c. k. powiatowa dyrekcya skarbu podaje do wiadomości, iż w celu wydzierżawienia poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w dzierżawnym okręgu wojnickim na czas od 1. Stycznia 1874. do końca Grudnia 1874., odbędzie się publiczna licytacya na dniu 5. Listopada 1873.

Cena wywołania 2060 złr., a poręczne 206 złr.

Oferty pisemne należy podać do c. k. dyrektora powiatu skarbowego w Tarnowie do dnia 4. Listopada 1873., godz. 6. wieczór.

Bliższe warunki licytacyi mogą być przejrzane w zwykłych godzinach urzędowych w c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu.

Tarnów dnia 18. Października 1873.

(3088 3—3) **Edykt.**

Nro. 4338. C. k. Sąd powiatowy, w celu wykonania przymusowej sprzedaży przez publiczną licytacyę realności gruntowej nie będącej przedmiotem ksiąg gruntowych, pod nr 37. w Okocimie położonej, Walentego Stusa własnej, uchwałą c. k. sądu obwodowego w Tarnowie z d. 9. t. m. l 20186. dozwolonej, na zaspokojenie pretensyi Mendla Dessera w kwocie 20 złr. w. a. z pn., wyznacza 3 termina, mianowicie d. 18. listopada, 2 Grudnia i 30. Grudnia 1873. o godzinie 9 rano. Warunki licytacyi są następujące:

1. Za cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową 303 złr. w. a., za którą lub powyżej której realność ta na pierwszych dwóch terminach sprzedaną zostanie, zaś na trzecim terminie i poniżej takowej.

2. Każdy licytant obowiązany jest jako zakład 10% ceny szacunkowej przed licytacyą do rąk komisyi licytacyjnej złożyć

3. Nabywca obowiązany będzie w 30. dniach po prawomocności uchwały, akt licytacyi do wiadomości przyjmującej, całą cenę kupna w gotówce złożyć, poczem w dekret własności zaopatrzonym i w fizyczne posiadanie tej realności wprowadzonym zostanie, odkąd wszelkie ciężary ponosić będzie.

Brzesko 15. Października 1873.

(3095 3—3) **Konkurs.**

L. 21488. Dwa tymczasowe miejsca woźnych pocztowych we Lwowie.

Wynagrodzenie roczne 350 zł., dodatek aktywalny rocznych po 87 zł. 50 ct. obdzielenie suknią służbową w naturze i obowiązek złożenia kaucyi po 200 zł.

Podania mają być w przeciągu 4 tygodni do c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie wniesione.

Lwów, 16. października 1873.

**Concurs.**

Z 21488. Zwei zeitliche Postamtsdienerstellen in Lemberg.

Jahreslohn je 350 fl Aktivitätszulage jährlicher je 87 fl. 50 kr., Genuß des Dienstkleides in natura; Caution je 200 fl.

Gesuche sind binnen 4 Wochen bei der k. k. Post-Direktion in Lemberg einzubringen.

Lemberg, am 16. Oktober 1873.

(3096 3—3 **Obwieszczenie.**

Nro. 20424. Należytość jezdną ustanowiono na 4ty kwartał b. r według dawnych obwodów za jednego konia i dwie mile, jak następuje.

| | dla ekstra poczt | dla zwykłych poczt. |
|---|---|---|
| 1) w brzeżańskim i czortkowskim na | 1 złr. 54 ct. | 1 złr. 29 ct. |
| 2) w kołomyjskim, stanisławowskim, i tarnopolskim na | 1 złr. 49 ct. | 1 złr. 24 ct. |
| 3) w krakowskim, sądeckim i wadowickim na | 1 złr. 90 ct. | 1 złr. 59 ct |
| 4) w lwowskim, przemyskim, samborskim, stryjskim, złoczowskim i żółkiewskim na | 1 złr. 66 ct. | 1 złr. 39 ct. |
| a 5) w rzeszowskim, sanockim i tarnowskim na | 1 złr. 74 ct. | 1 złr. 45 ct. |

Poczestne pocztyliona wynosi 50 ct. od konia i dwóch mil przy ekstrapocztach, należytość zaś za powóz kryty połowę, a za otwarty czwartą część należytości jezdnej.

Należytość za smarowanie zostaje nie zmienioną.

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Lwów dnia 15. Października 1873.

(2724 3—3) **Konkurs.**

Nr. 79. Celem obsadzenia posady c. k. Notaryusza w Chodorowie ogłasza się konkurs.

Kompetenci mają swe dotyczące podania w przeciągu czternastu dni od dnia trzeciego umieszczenia tego ogłoszenia w urzędowej Gazecie lwowskiej licząc stosownie do wymogów istniejących ustaw do tej Izby notaryalnej wnieść.

Z Izby notarialnej.

Złoczów dnia 10. Września 1873.

(3086 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 1657. W okręgu c. k Podkomisyi krajowej tarnopolskiej jest posada geometry dzienną płacą trzech złr. w. a. do obsadzenia.

Ubiegający o te posady mają podanie swoje zaopatrzone w potrzebne dowody uzdatnienia do wzmiankowanej posady wnieść najdalej do końca bieżącego miesiąca do Prezydyum tutejszej c. k. Podkomisyi w drodze przełożonej władzy, a gdyby się nie znajdywał w służbie publicznej w drodze właściwego urzędu politycznego.

Tarnopol dnia 2 Października 1873.

(3037 3—3) **Edykt**

Nro. 3416. C. k. sąd powiatowy miejski deleg w Złoczowie podaje do publicznej wiadomości, iż na zaspokojenie przez Iwana Pereca przeciw Wasylowi Perec a oraz tego spadkobiercom, mianowicie Kiryle Perec, Janowi Perec, Asafatowi Perec, Zofii Perec i Annie Perec, wywalczonych kwot 137 złr. 10 złr. 80 ct. a. w. i 50 ct. a. w., 9 złr. 50 ct a. w. wraz z 4% odsetkami zwłoki od dnia 12. Września 1866. bieżącemi, kosztów egzecyjnych w kwocie 6 złr. 4 złr. i 50 ct. i 13 złr. 92 ct a., a teraźniejszych w kwocie 4 złr. 53 ct. a w. w drodze publicznego przetargu realność gospodarska w Bełzcu pod l. 158. sub. rep. 127. położona na 566 złr. a. w. oceniona w dniach 4. Grudnia 1873., w dniu 2. Stycznia 1874. i w dniu 5. Lutego 1874. każdą razą o godzinie 10. przed południem w zabudowaniu sądowem w Złoczowie a to na pierwszym i drugim terminie tylko powyżej zaś na 3. tylko poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie, najwięcej dającemu który będzie obowiązany całą cenę kupna w 30. dniach po doręczeniu mu uchwały akt licytacyjny zatwierdzającej do depozytu sądodowego złożyć, poczem jemu posiadanie i używanie kupionej realności wszelako jego kosztem oddane oraz i dekret przyznania własności wydanym zostanie.

Gdy kupiciel temu warunkowi licytacyjnemu w oznaczonym terminie nie uczynił zadość natenczas na jego koszt i niebezpieczeństwo nowa licytacya wspomnionej realności w jednym terminie rozpisaną przedsięwziętą i na tym terminie realność ta nawet poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie, i w tym razie tenże kupujący nietylko złożonem wadium które przez kupujących w kwocie 50 złr. 60 ct. a. w. złożonem być ma, ale nawet całym swoim majątkiem za wszelką z tąd wynikłą szkodę i koszta odpowiedzialnym będzie.

Nabywca obowiązanym będzie ciężące na tej realności długi o ile cena kupna wystarczy na siebie przyjąć jeżeli wierzyciele wierzytelności swych przed wypowiedzeniem sądowem nie zechcą przyjąć. Warunki licytacyjne szczegółowe mogą być przejrzane w tutejszej registraturze.

Z c. k. miej. del. Sądu powiatowego

Złoczów dnia 23. Września 1873.

(3068 3—3) **Edykt.**

Nro. 55036. C. k. sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż Józefa Ploder, 2go ślubu Czacka, Franciszka z Plodrów Demuthowa, Jan Ploder, Antonina z Plodrów Kwaszyńska, Romuald Czacki i Stefana z Czackich Maciulska, wszyscy przez adwokata Dr. Pomianowskiego przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu małżonkom Marcinowi i Franciszce Plodrom, a w razie ich śmierci przeciw nieznanym z życia, imienia i miejsca pobytu ich spadkobiercom, o uznanie za zgasłe i o ekstabulacyę wzajemnych praw z umowy dtto. 17. Marca 1823. płynących w stanie biernym realności pod liczbami 229, 230 &. $231^3/_4$ we Lwowie intabulowanych, pozew wnieśli.

Ustanawiając równocześnie kuratorem nieobecnych z życia i miejsca pobytu niewiadomych pozwanych, pana adw. Dr. Janowicza z zastępstwem pana adw. Dr. Lubińskiego, wyznacza się termin do ustnej rozprawy na 4 Grudnia 1873. o 10. godzinie rano w tutejszym Sądzie, wzywa się pozwanych, aby sami osobiście lub przez pełnomocnika stawili się, albo ustanowionemu kuratorowi środków obrony dostarczyli, gdyż w przeciwnym razie złe skutki ztąd wyniknąć mogące, sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 27. Września 1873.

(3072 3—3) **Edykt.**

Nro. 22448. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem pana Józefa Loebensteina, że przeciw niemu pod dniem 22. Lipca 1873. do l. 18627. bank. galic. dla handlu i przemysłu w Krakowie o zapłacenie sumy wekslowej 500 złr. w. a. z pn. wniósł pozew, w załatwieniu którego pod dniem 29. Lipca 1873. l. 18627. wydany został nakaz zapłaty. Gdy miejsce pobytu pozwanego Józefa Loebensteina nie jest wiadomem, przeto c. k Sąd w celu zastępowania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adw. Herculana Komara z substytucyą adw. Dr. Kaufmana, kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy o postępowaniu wekslowem przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. Sądowi doniósł w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał

Kraków 29. Września 1873.

(3134 2—3)

## Obwieszczenie licytacyi.

Nro. 4148. W celu sprzedaży drzewa na pniu, przeznaczonego do wyrębu na rok 1874. w lasach państwa rządowego Niepołomice odbędą się w c. k. Zarządach leśnych publiczne licytacye. Miejsce i przedmiot sprzedaży, tudzież cena wywołania i termin licytacyi oznacza się następująco:

| Liczba porządkowa | Zarząd leśny | Oddział lasu i Nr. porębu | Termin licytacyi | Oszacowana miąższość: drzewa budulcowego i wyrobowego | drzewa opałowego: łupane i okrągłe | drzewa opałowego: gałęzie | drzewa opałowego: pniaki | Cena wywołania w. a. zł. | ct. |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | | | | norm. sążni po 100 kub | | | | zł. | ct. |
| 1 | Niepołomice | Grojec D. IV. Poręba nr. 30. Zrąb czysty | 10. Listopada 1873 | 127 | 266 | 31·5 | 27 | 3846 | 20 |
| 2 | | Grojec D. IV. Poręba nr. 75, 76. i 77. Wyrąb nasienników | | 59·6 | 161·5 | 13 | 22·5 | 2002 | 93 |
| 3 | | Grojec D. IV. część poręby nr. 77. Wyrąb nasienników | | 16·7 | 49·1 | 5·3 | 68 | 618 | ½ |
| 4 | | Rudno A. II. Poręba nr. 98. Zrąb czysty | | 51·5 | 93 | 11·5 | 16 | 1492 | 39 |
| 5 | | Gumięko, Poręby nr. 110, 111, 112. las niskopienny | | — | 101 | 8 | — | 768 | 15 |
| 6 | Uszew | Grabaliny A. I Poręba nr. 15. las niskopienny | 17. Listopada 1873 | 4·12 | 96·93 | 10 | — | 590 | 17 |
| 7 | | Siedliska A. III. części poręb nr. 43—47. Wyrąb nasienników | | 27·97 | 111·87 | 7 | — | 536 | 98 |
| 8 | Grobla | Tawówka B. V. Poręba nr. 102. Zrąb czysty | 7. Listopada 1873 | 143 | 214·02 | 89·17 | 35·65 | 5796 | 06 |
| 9 | | Tawówka B. V. Poręba nr. 103. Zrąb czysty | | 233·67 | 233·67 | 146 05 | 50·41 | 9517 | 25 |
| 10 | Dziewin | Gawłówek A. III. za Szewczykiem poręba nr. 58. Wyrąb nasienników | 11. Listopada 1873 | 61·4 | 139 | 12 | — | 2004 | 73 |
| 11 | | Gawłówek A. III. za flakiem poręba nr. 59. Wyrąb nasienników | | 117·5 | 216 2 | 19·8 | — | 3722 | 17 |
| 12 | | Gawłówek A. III. za Szewczykiem poręba nr. 61. Zrąb cienisty | | 157 | 328 8 | 29 1 | — | 4898 | 87 |
| 13 | | Gawłówek A. IV. za Szewczykiem poręba nr 62. Zrąb cienisty | | 159 6 | 261·8 | 25·2 | — | 5004 | 51 |
| 14 | | Dziewin A. II. poszczelny kąt poręby nr. 72 do 74.. częściowo Zrąb cienisty | | 237 4 | 429·4 | 33 3 | — | 7431 | 34 |
| 15 | | Dziewin A. II części porąb nr. 72 i 74. Zrąb cienisty | | 151 | 300 | 26 | — | 4805 | 05 |
| 16 | Poszyna | Poszyna A. III. Zrąb zupełny | 12. Listopada 1873 | 363·49 | 628·28 | 68 01 | — | 13162 | 11½ |
| 17 | | Poszyna A. II. Poręby Nr. 77 i 78 wyrąb nasienników | | 254·54 | 322·6 | 36·69 | — | 8078 | 18 |
| 18 | | Koło C. Korlica las niskopienny | | — | 60·62 | 3·03 | — | 365 | 67½ |
| 19 | Stanisławice | Kolanów A. III. Okrągła poręba nr. 86. Zrąb czysty | 13. Listopada 1873 | 78·75 | 190 95 | 10·79 | — | 3163 | 82 |
| 20 | | Stanisławice A III. Osikówka poręba nr. 67. Zrąb czysty | | 95·75 | 554·33 | 26 | — | 5592 | 46 |
| 21 | | Stanisławice A. III. Osikówka poręba nr. 62. Wyrąb nasienników | | 78·12 | 141·67 | 8·79 | — | 2494 | 96 |
| 22 | Bratucice | Od Strzeleckiego A. IV. poręba nr. 76. Zrąb ciemny | 14. Listopada 1873 | 26·75 | 107 | 5·35 | — | 951 | 31 |
| 23 | | Biały Ług A V. poręba nr. 89 zachodnia część. Zrąb zupełny | | 6·38 | 152·37 | 8·22 | — | 1062 | 73 |
| 24 | | Biały Ług A. V. poręba nr 89. wschodnia część. Zrąb ciemny | | 46 23 | 182·28 | 9 10 | — | 1628 | 84 |

Główne warunki licytacyi są:

1. Sprzedaż nastąpi całemi porąbami w ten sposób, iż wszystko w jednym zrąbie do wycięcia przeznaczone drzewo sprzedane będzie ryczałtowo.

2. Przed rozpoczęciem licytacyi winien każden z licytujących złożyć do rąk komisyi wadyum wynoszące 10 procent ceny wywołania, która kwota aż do zupełnego uprzątnienia drzewa z lasu jako kaucya w depozycie zatrzymaną zostanie.

3. Oferty pisemne wniesione być mogą na ręce miejscowego zarządcy leśnego a to tylko do 6. godziny po południu w dniu licytacyę poprzedzającym. Takowe winny być opieczętowane, w wadyum zaopatrzone i przez oferenta własnoręcznie podpisane. Niemniej mają zawierać dokładne oznaczenie rewiru i Nr. porębu, z którego oferent życzy sobie zakupić drzewo, jako też i cenę, którą za nie ofiaruje, nareszcie i wyraźne oświadczenie, iż warunki licytacyjne są mu dokładnie znane i takowe bezwarunkowo przyjmuje.

4. Przed zupełnem uiszczeniem ceny kupna materyały drzewne z lasu wydane nie będą.

O bliższych warunkach można się dowiedzieć w Dyrekcyi lub u dotyczących zarządów leśnych.

Z c. k. galicyjskiej Dyrekcyi lasów i domen.

Bolechów dnia 16. Października 1873.

(3118 1—3)

## Kundmachung.

Nr. 13 400. Von der General-Direktion der k. k. Tabackregie in Wien, wird zur Lieferung der Seilerwaaren für den Bedarf der k. k. Tabackfabriken und Einlösungsämter im Solarjahre 1874 die Konkurrenz ausgeschrieben, wozu schriftliche mit einer k. k. Cassequittung über erlegtes 10% Vadium versehen, gestempelte und versiegelte Offerte bei der genannten k. k. General-Direktion in Wien, Alsergrund, Waisenhausgasse Nr. 1, längstens bis 30. Oktober 1873 zwölf Uhr Mittags einzubringen sind.

a) 17.400 Wiener Pfund Nähspagat,
b) 33.896 " " Packetspagat,
c) 6 220 " Ellen Spagatgewebe,
d) 483 " Klafter Spagatleinwand.

Die näheren Bestimmungen über die Beschaffenheit der zu liefernden Gegenstände, dann die k. k. Aemter, für welche die entfallenden Einzelnmengen zu liefern sind, sowie die einzuhaltenden Offerts- und Lieferbedingnisse, sind aus dem sowohl beim hierortigen Expedite und Oeconomate, als auch bei allen k. k. und den bei den königl. ung. Tabackfabriken in Pest, dann bei den Taback-Einlösungsämtern in Jagielnica und Zabłotów aufliegenden Specialausweise, zu entnehmen.

Wien, am 1. Oktober 1873.

(3121 1—3)

## Edykt.

Nr. 12045. C. k. Sąd obwodowy Stanisławowski uwiadamia niniejszem p. Władysława Serafińskiego, z miejsca pobytu swego niewiadomego, iż Sąd tutejszy na żądanie p. Anny Smólskiej, pod dniem 4. Czerwca 1873. do l. 7503 na mocy wekslu z daty Tłumacz 1. Maja 1872. o zapłacenie sumy 2000 złr. w. a z pn. przeciw niemu jako akceptantowi wekslowemu nakaz zapłaty wydał, i ten nakaz do rąk p. aww. Dra. Eminowicza jako zamianowanego dla warowania jego praw kuratora, doręcza, przeto jego rzeczą jest, temuż kuratorowi informacyę udzielić, lub innego zastępcę sobie wybrać.

Z c. k. Sądu obwodowego

Stanisławów dnia 17. Września 1873.

(3124 1—3)

## Edykt.

Nr. 1525. C. k. Sąd powiatowy w Pilznie w postępowaniu spadkowem po zmarłym w dniu 2. Lutego 1866 w Jastrząbce starej z pozostawieniem ustnego testamentu Awigdorze Kahlu, wzywa niewiadomych z miejsca pobytu spadkobierców Symche Kahl i Trane Kahl, dla których c. k. notaryusz Skowroński w Pilznie kuratorem ustanowiony został, aby w ciągu roku od dnia ogłoszenia tego edyktu do powyższego spadku w tutejszym Sądzie się zgłosili, gdyż inaczej spadek z ich pominięciem przyznany zostanie.

Pilzno dnia 14. Października 1873.

(3126 1—3)

## Edykt.

Nr. 4783. Ze strony c. k. Sądu powiatowego w Bełzie podaje się niniejszem do publicznej wiadomości, że Iwan Paguta właściciel gospodarstwa rolnego w Waniowie pod Nr. d. 15. uchwałą c. k. Sądu krajowego we Lwowie z dnia 28. Czerwca 1873. L. 29982. marnotrawcą uznany, i temuż kurator w osobie Stefana Pastuszyna równocześnie nadany został.

Z c. k. Sądu powiatowego

Bełz dnia 22. Września 1873.

(3130 1—2)

## Kundmachung.

Nr. 1135. Am 5. November 1873 um 10. Uhr Vormittags, wird bei der k. k. Staatsgestüts-Oberdirektion in Radautz eine Offert-Verhandlung, wegen Sicherstellung der Lieferung von circa 22.000 Metzen 45pfündigen Futterhafer abgehalten werden. Der zu liefernde Hafer muß von magazinsmäßiger Reinheit, vollkommen gesund, dann ganz trocken sein, und das obangegebene Minimalgewicht pr. Einen n. ö. Metzen enthalten.

Ersteher sind verpflichtet, sei es im Ganzen oder in einzelnen Theilparthien dieser Lieferung, das erstandene Haferquantum, wenn nicht früher, so zuverläßig in den Monaten Jänner bis inclusive Mai 1874 zu je dem fünften Theile an den Loco Hauptspeicher oder aber an die Schüttböden zu Altfratautz Woytinell und in die Abtheilung zu Waduwladiki, nach dem Bedarfe der Anstalt punktlich abzugeben.

Unternehmer werden demnach eingeladen, ihre mit einer 50 kr. Stempelmarke versehenen Offerte, entweder auf das ganze ausgeschriebene Haferquantum, oder aber auf blos einen Theil desselben; welche jedoch nicht unter 1000 Metzen sein darf, zu der obfestgesetzten Stunde hieramts versiegelt zu überreichen.

Jedes Offert hat die zu liefernde Hafermenge, den angebotenen Lieferungspreis pr. Einen n. ö. Metzen in Ziffern und Buchstaben ausgeschrieben, mit dem ausdrücklichen Beisatze zu enthalten, daß dem Offerenten die Offertverhandlungs-Bedingnisse als wenn er solche gelesen und gefertigt hätte, vollkommen bekannt sind, denen er sich unbedingt unterzieht, aber zugleich zu erklären kommt, daß Offerent sich auch verpflichtet, eine etwa geringere Hafermenge als die zur Lieferung angebotene, nach dem Beschluße der Verhandlungs-Commission, gegen den offerirten Lieferungspreis zur festgesetzten Abgabefrist übernehmen zu wollen.

Von dem entfallenden ganzen Vergütungs-Betrage, des zur Lieferung angebotenen Haferquantums, kommt nach dem gemachten Preisanbot ein 10% Vadium im Baaren dem Offerte beizuschließen.

Die Offertverhandlungs-Bedingnisse liegen zu Jedermans Einsicht in der Direktionskanzlei vor.

Radautz am 18. Oktober 1873.

(3151)

## Ogłoszenie.

Nr 14755. W imieniu Jego Ces. Mości c k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzeka na wniosek c. k prokuratoryi państwa z dnia 12. Października 1873 l. 3193 i na mocy art. V ustawy z dnia 15. Października 1868 Nr. 142 d u. p.

1. że przedruk pisma ulotnego w języku ruskim pod napisem „Wyborcy z gmin wiejskich“, którego rozpowszechnienie orzeczeniem sądowem zabronionem zostało, stanowi wykroczenie z §. 24. u. p. z dnia 17. Grudnia 1862 Nr. 6 dz. p. p., że przeto zarządzona konfiskata całego tego nakładu w drukarni Istytutu Stauropigiańskiego drukowanego, jest usprawiedliwioną, że na mocy art. V. noweli prasowej z dnia 15. Października 1868 Nr. 142 D. u. p. i na mocy §. 36 ustawy z dnia 17. Grudnia 1862 Nr. 6 D. u. p. z roku 1863 skonfiskowany nakład ma być zniszczonym i dalsze jego rozpowszechnienie zakazanem.

Co się do wiadomości publicznej podaje

Z c. k. Sądu krajowego karnego.

Lwów dnia 16. Października 1873.

(3170)

## Concurs-Ausschreibung

Nr. 3396 L. S.-R. Am vereinigten k. k. Staats-Gymnasium in Teschen ist eine Lehrstelle für den evangelischen Religionsunterricht mit den gesetzmäßigen Bezügen zu besetzen.

Bewerber um diese Stelle haben ihre Gesuche, welche mit einem von ihrer kirchlichen Oberbehörde ausgestellten Lehrbefähigungszeugnisse und mit den Nachweisen über ihre bisherige Verwendung zu belegen sind, bis 9. November d. J. im Wege der vorgesetzten Behörde bei dem k. k schlesischen Landesschulrathe einzubringen.

K. k. schles. Landesschulrath.

Troppau am 8 Oktober 1873.

3181 1—3)

## Edykt.

Nr. 26000. C. k. sąd wyższy krajowy niniejszem do wiadomości podaje na żądanie Grzegorza i Heleny Dziuł, w skutek uchwały c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu z d. 22. lipca 1872 l. 7931 dla realności pod l. 1304 w Tarnopolu, dotychczas w księgach gruntowych nie wpisanej, nowe ciało tabularne utworzone zostało. Realność ta pod Nr. 1304 położona, na południe z niższą ulicą Zarudzką na zachód z realnością spadkobierców Tomasza Wiczewskiego pod l. 624, na wschód z realnością Macieja Kowalskiego pod l. 625 a na północ z ogrodem należącym do realności Teodora Martyniaka pod l. 1678 granicząca, z gruntu budowlanego i ogrodu jarzynnego figurę różnoboku (trapeza) tworzy w kierunku od południa ku północy 40 sążni długiego i od wschodu ku zachodowi na południowej stronie 10 sążni, zaś na północnej stronie 6 sążni, więc 8 s przeciętnie szerokiego, zatem 320 sążni kwadratowych przestrzeni obejmuje. tudzież z domu mieszkalnego i szopy składa się i na podstawie kontraktu kupna i sprzedaży między Teodorem Maślanką tudzież jego córką Maryanną Maślanka, zamężną Miczakowską i zięciem Janem Miczakowskim jako sprzedającemi z jednej a małżonkami Grzegorzem i Heleną Dziuł jako kupującemi z drugiej strony w Tarnopolu dnia 3 marca 1868 zawartego. Grzegorz i Helena małżonkowie Dziuł jako wspólni właściciele w stanie czynnym tejże pod l. 1304 położonej realności w księdze głównej 19 kat. 428 n. 1 własności z tem zastrzeżeniem intabulowani zostali, że to wpisanie w myśl §. 11 i 20 ustawy z dnia 25. lipca 1871 licz. 96 D. p. p. dopiero po przeprowadzeniu rozprawy celem sprawdzenia księgi gruntowej moc intabulacji uzyskać może. Projekt wpisu tego własności w księdze gruntowej Tarnopolskiej wglądnionym być może, i od dnia 13. stycznia 1874 jako wpis gruntowy uważanym będzie.

Oraz uwiadamia się, że od tego dnia nowe prawa własności zastawu i inne prawa gruntowe na realność tę, tylko przez wpisanie w księgę gruntową nabyte ograni-

czone, na innych przeniesione lub zniesione być mogą.

Wzywa się dalej wszystkich a) którzyby na podstawie prawa przed utworzeniem tego nowego ciała nabytego, zmianę wpisu względem stosunków własności lub posiadania żądają, czy zmiana ta odpisaniem, dopisaniem lub przepisaniem sprostowaniem oznaczenia czy zaś składu nastąpić ma, tudzież:

b) którzyby jeszcze przed dniem utworzenia tego na realność wpisaną lub na części onej, prawo zastawu, służebnictwa, lub inne do ksiąg gruntowych należące prawo nabyli, o ile takowe prawa w stan bierny wpisane nie zostały, ażeby podania swoje aż do 13. stycznia 1874 do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu tem pewniej wnieśli, inaczej utracą prawo do stawienia swoich pretensji zapowiedzieć się mających napr e-ciw trzecim osobom, które na podstawie wpisu niezaprzeczonego prawa gruntowe w dobrej wierze nabyły.

Od tego zgłoszenia nie uwalnia okoliczność, że prawa zapowiedzieć się mające z księgi gruntowej lub uchwały sądowej, lub z podania strony które przy sądzie znajduje się.

Na ostatku wiadomem czyni się, że przeciw uchybieniu terminu wyznaczonego restytucja miejsca nie ma, i przedłużenie onego dopuszczonem być nie może.

Z c. k. wyższego sądu krajowego.

Lwów dnia 14. Października 1873.

(3177 1—3) **Edykt.**

Nro. 2715. C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku wiadomo czyni, iż na prośbę Wolfa Holeschützera na podstawie wyroku prawomocnego z dnia 28. Marca 1868 do l. 886. na zaspokojenie sumy 89 zł. w. a. wraz z procentami po 4% od dnia 1. Września 1864 bieżącym tudzież kosztami sądowemi w ilości 3 zł. 28 ct., kosztami egzekucyjnemi w kwotach 1 zł. 37 ct., 86 ct., 2 zł. 73 ct., 1 zł. 38 ct. i 2 zł. 46 ct. oraz obecnie 3 zł. w. a., odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności w Leżajsku pod Nr. k. 234. położonej, dłużników Tomasza i Franciszki Deców własnej, ciała tabularnego niestanowiącej w trzech terminach, a to dnia 14. Listopada 1873, dnia 28 Listopada 1873 i dnia 9. Grudnia 1873., każdą razą o god. 10. z rana w tutejszym Sądzie pod następującemi warunkami:

1. Jako cenę wywołania ustanawia się wartość sądownie oznaczona w ilości 140 zł. zaś wadium wynosi 10% ceny wywołania w gotówce lub w papierach publicznych wedle ostatniego kursu gazetą urzędową lwowską wykazanego, które to wadyum najwięcej ofiarującemu w cenę kupna wliczonem, reszcie licytantom zaś zwróconem będzie.

2. Na pierwszych dwóch terminach realność powyższa tylko za cenę szacunkową lub powyżej takowej, na terminie zaś trzecim także niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

O czem także wszyscy niewiadomi wierzyciele prawo fanto na powyższą realność uzyskali przez niniejszy edykt i do rąk ustanowionego równocześnie dla nich kuratora w osobie Dr. Strzelbickiego c. k. notaryusza w Leżajsku zawiadomienie otrzymują.

Leżajsk dnia 28. Września 1873.

(3182 1—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 16995 Podaje się do publicznej wiadomości że w celu wydzierżawienia poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w dzierżawnym okręgu Dąbrowskim na czas od 1. Stycznia do końca Grudnia 1874. odbędzie się publiczna licytacya na dniu 10. Listopada 1873, u c. k. komisarza straży skarbowej w Dąbrowy.

Cena wywołania 2861 zł. 75 ct., a po ręczne 286 zł. w. a.

Pisemne oferty wnosić można do c. k. komisarza straży skarbowej w Dąbrowy do dnia 9 Listopada 1873, godziny 6. po południu.

Bliższe warunki licytacyi można przejrzeć w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu tudzież u c. k. komisarza straży skarbowej w Dąbrowy.

Tarnów dnia 20. Października 1873.

(3187) **Obwieszczenie**

Nr. 26154. C. k. sąd krajowy jako sąd handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru firm pojedyńczych firmy Leona Cerchy, której używać będzie tenże jako właściciel cukierni w Krakowie i podpisywać własnoręcznie: „Leon Cercha".

Kraków, 14. października 1873

**Doniesienia prywatne.**

(3193 1—3) **Ogłoszenie konkursu**

Nro. 1217. W skutek uchwały rady gminnej zapadłej na posiedzeniu dnia 3 b. m. odbytem rozpisuje niniejszem Zwierzchność gminna król. wol. miasta Jaworowa, konkurs na obsadzenie następujących posad:

1. posadę rewizora policyi z roczną płacą czterysta zł. a. w.;

2. posadę podleśniczego z roczną płacą dwieście zł. a. w., wolnem pomieszkaniem, z dodaniem jednego morga gruntu, i opałem składającym się z jednej fury palowiny miesięcznie z lasu miejskiego;

3. posadę kaprala policyi z płacą 12 zł. 50 ct. a. w. miesięcznie, kompletnem umundurowaniem i z obowiązkiem mieszkania na strażnicy policyjnej.

Podania o te posady zaopatrzone w potrzebne dokumenta mają być za pośrednictwem przełożonej władzy służbowej lub odnośnego c. k. Starostwa Zwierzchności przesłane gminnej tutejszej najdalej do 15. Listopada 1873.

Posady te nadane będą na jeden rok prowizorycznie na próbę, po którego upływie w razie odpowiedniej i zadowalniającej służby, stablizacya ze strony Rady gminnej nastąpi, kompetenci o posadę podleśniczego posiadający tylko niższy egzamin lasowy, szczególnie uwzględnieni będą.

Zastrzega sobie Zwierzchność gminna, że kompetenci mają się wykazać nieprzekroczeniem wieku normalnego lat 40.

Zwierzchność gminna król. wol. miasta Jaworów dnia 20. Października 1873.

(3119 3—3) **KONKURS.**

Nr. 3339. Na prowizoryczną posadę lekarza ordynującego przy powszechnym szpitalu w Rzeszowie z roczną remuneracyą 400 złr. w. a. rozpisuje się konkurs po dzień 25. Listopada 1873 do wnoszenia podań opatrzonych dowodami uzdolnienia

Z Magistratu miasta.

Rzeszów, 1. Października 1873.

(3184 2—3) **Konkurs.**

Na prowizoryczne obsadzenie posady ordynującego lekarza dla powszechnego szpitala w Żółkwi.

W zakładzie tym umieszcza Wysoki Wydział krajowy czterdziestu nieuleczonych spokojnych obłąkanych mężczyzn.

Z posadą tą połączone jest wynagrodzenie roczne 300 zł. a. w. z funduszów szpitalnych z dodatkiem 500 zł. a. w. z funduszów obłąkanych, z wyraźnem zastrzeżeniem, że dodatek ten z dniem zwinięcia filii ustaje.

Kompetenci o tę posadę, posiadający kwalifikacyę Dra medycyny i chirurgii, mają podania swe do 14 dni po ogłoszeniu niniejszego konkursu w Gazecie Lwowskiej wnieść do tutejszej Zwierzchności miejskiej.

Żółkiew dnia 20. Października 1873.

(3185 1—3) **Bank krajowy galicyjski.**

**Rada zawiadowcza Banku krajowego galicyjskiego zaprasza Szanownych pp. akcyonaryuszów do głosowania uprawnionych na nadzwyczajne walne Zgromadzenie, które się odbędzie w lokalnościach Banku w Sobotę dnia 29. Listopada 1873 o godzinie 10. przed południem.**

**Porządek dzienny.**

**I. Sprawozdanie o stanie Towarzystwa.**

**II. Wniosek Rady zawiadowczej do likwidacyi lub fuzyi z inną Instytucyą.**

**III. Ewentualny wybór podług §. 35. Statutów likwidatorów i komitetu rewizyjnego z 3 członków, dla potwierdzenia rachunków likwidacyjnych i udzielenia absolutoryum likwidatorom.**

**Panowie akcyonaryusze chcący wziąść udział w tem walnem Zgromadzeniu zechcą w myśl §.§. 24.* 25 Statutów, akcye swe, a względnie kwity interymalne najdalej do 9. Listopada 1873 w kasie Towarzystwa we Lwowie złożyć, a otrzymają prócz pokwitowania na otrzymane akcye karty legitymacyjne do wstępu na Zgromadzenie.**

**Lwów dnia 20. Października 1873.**

**Rada zawiadowcza.**

*) §. 24. Co roku w miesiącu Maju odbędzie się we Lwowie zwyczajne walne Zgromadzenie. Takowe zwołuje Rada zawiadowcza. Zaproszenie nastąpić ma przez publiczne ogłoszenie w dziennikach w §. 32 wymienionych, najmniej na 30 dni przed wyznaczonym dniem zebrania i zawierać ma ustanowienie porządku dziennego. W taki sam sposób, wyjąwszy w wypadku w art. 237. U. H. wyznaczonym, zwołują się według potrzeby nadzwyczajne walne Zgromadzenia.

§ 25 Posiadanie 25 akcyi, a względnie kwitów interymalnych nadaje prawo jednego głosu na Zgromadzeniu walnem.

Nieobecnych członków zastępywać mogą pełnomocnicy pisemnie do tego umocowani, którzy jednak muszą być akcyonarjuszami do głosowania uprawnionymi.

Pupile. kurandy i osoby moralne, mogą być przez zastępców prawem lub statutami ustanowionych, chociażby ci zastępcy nie byli akcyonaryuszami, reprezentowani.

W celu wykonania prawa głosowania, także pełnomocnicy mają akcye, względnie kwity interymalne razem z kuponami najdalej 20 dni przed zebraniem się Zgromadzenia walnego w kasie Towarzystwa we Lwowie, lub w innych miejscach przez Radę zawiadowczą wyznaczonych.



Nr. 2390/102 III. **C. k. uprzyw.**

**kolej żelazna Arcyksięcia Albrechta.**



**K. k. priv.**

**Erzherzog Albrecht-Bahn.**

## Ogłoszenie.

**Zniżenie taryfy** w obrocie towarowym na **zboże,** jako to: pszenicę, żyto, mieszankę, jęczmień, owies, orkisz, kukurudzę w ziarnie, proso, hreczkę (tatarkę); **na ziarna strączkowe,** jako to: groch, soczewicę, bób, (fasolę), groszek, łubin; **produkta młynarskie** ze zboża i ziarn strączkowych; tudzież **na ziemniaki,** (wszystkie artykuły opakowane).

☛ Ważne od 20. Października 1873 r. aż do dalszego postanowienia ☚

Przy oddaniu na kolej 200 cetn. cłowych, od centnara i mili 0·95 kr. w. a. w srebrze.

Przy oddaniu jakiejkolwiek ilości od centnara i mili 0·975 kr. w. a. w srebrze.

Do powyższych należytości doliczyć należy każdorazowy dodatek ażja jakoteż w taryfie oznaczoną należytość manipulacyjną.

Zniżona taryfa ma być zastosowana w obrocie towarowym lokalnym, związkowym z sąsiedniemi kolejami austryackiemi, jakoteż w obrocie przechodowym z zagranicy do kraju.

Dla wszystkich innych przesyłek pozostaje ważną taryfa ogólna.

Lwów, w Październiku 1873.

(3135) **Dyrekcya ruchu.**

## Kundmachung.

Ermäßigung des Tarifs für Getreide als: Weizen, Roggen, Korn, Halbfrucht, Gerste, Hafer, Spelt, Kukuruz in Körnern, Hirse, Buchweizen (Haide, Haidekorn), für **Hülsenfrüchte** als: Erbsen Linsen, Bohnen, (Fisolen), Wicken, Lupinen, für **Mahlproducte** aus Getreide und Hülsenfrüchten, dann für **Kartoffeln,** (alle diese Artikel verpackt) im Frachten-Verkehr.

☛ Giltig vom 20. October 1873 bis auf Weiteres. ☚

Bei Aufgabe von 200 Zoll-Ztr. per Ztr. und Meile 0·95 Kreuzer öst. Währ. Silber.

Bei Aufgabe beliebiger Quantitäten per Ztr. und Meile 0·975 Kreuzer öst. Währ. Silber.

Zu diesen Gebühren wird der jeweilige Agio-Zuschlag und die tarifsmässige Manipulations-Gebühr zugerechnet.

Der ermäßigte Tarif findet Anwendung im internen Localverkehre, im Verkehre mit öfterr. Anschlußbahnen, sowie im Durchzugsverkehre nach dem Inlande.

Für alle anderen Sendungen bleibt der allg. Tarif in Kraft.

Lemberg, im October 1873.

**Die Betriebs-Direction.**

Z drukarni E. Winiarza.